

Nagrody Poznania i województwa za wybitne osiągnięcia 1965 roku



Wczoraj wieczorem w Starym Ratuszu w obecności przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych, państwowych i organizacji społecznych — wiceprzewodniczący Prez. WRN — Stanisław Cozas przedstawił i uzasadnił listę laureatów nagrody miasta Poznania i województwa poznańskiego za wybitne osiągnięcia w zakresie nauki i techniki w r. 1965. Następnie wraz z przewodniczącym Prezydium RN m. Poznania — Jerzym Kusiakiem wręczył nagrody, dyplomy i medale pamiątkowe. Otrzymał je:

W DZIEDZINIE NAUKI

Prof. dr Edmund Karaśkiewicz, kierownik Katedry Mechaniki Technicznej Politechniki Poznańskiej, wybitny specjalista w zakresie teorii drgań — za całokształt działalności naukowej ze szczególnym uwzględnieniem podręcznika „Zarys teorii wektorów i tensorów”.

Prof. dr Władysław Kuraszewicz, kierownik Katedry Języka Polskiego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza — za prace naukowe z zakresu historii i dialektu języka polskiego; na specjalne podkreślenie zasług jego studia nad pochodzeniem języka literackiego i nad wpływami oraz znaczeniem narzęczy wielkopolskich.

Prof. dr Henryk Łowmiański — dyrektor Instytutu Historii, kierownik Katedry Historii Narodów ZSRR na UAM, członek rzeczywisty PAN, autor przeszło 200 prac, w tym tak wybitnych dzieł jak „Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litew

skiego”, „Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich” oraz „Początki Polski”. Wychowawca wielu historyków.

Dr med. Jerzy Wójtowicz — adiunkt Zakładu Radiologii Akademii Medycznej — za prace nad kryteriami oceny radiologicznego stanu kręzenia płuca.

W DZIEDZINIE BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY:

Artysta plastyk Czesław Kowalski — adiunkt Wydziału Architektury Wnętrz Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — wzory mebli, niezwykle funkcjonalne w nowoczesnym mieszkaniu.

Zespół pracowników Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu w składzie: inż. Stanisław Jarocki — dyr. Przedsiębiorstwa, inż. Kazimierz Bajon, Grzegorz Parczuk, Józef Lisowski i Stanisław Gorlas — w uznaniu za wkład pracy przy elektryfikacji linii kolejowej Kutno—Poznań;

W DZIEDZINIE TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Stanisław Paszkowski — ślusarz narzędziowy Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, autor 46 projektów racjonalizatorskich, za wybitne osiągnięcia w zakresie usprawnień w przemyśle maszynowym.

Zespół pracowników Kopalni Odkrywkowej Węgla Brunatnego „Kazimierz” w składzie: mgr inż. Kazimierz Bielawski, Romuald Piasecki, Bolesław Nowakowski, Zygmunt Hofman, Ludwik Mąka, Jerzy Wawrzyniak i Edward Grauman — za realizację pomysłu racjonalizatorskiego w odwadnianiu kopalni;

Zespół pracowników Poznańskich Zakładów Mechanicznych Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu w składzie: Stanisław Fitas, Zygmunt Frackowiak, Marian Ginter, Józef Kardis, Zygmunt Napierała, Zbigniew Panowicz i Leon Rogaliński — za wynalazki (m.in. urządzenie do przeładunku nawozów sztucznych i innych produktów sypkich eliminujące szkodliwe dla zdrowia elementy) i pomysły racjonalizatorskie, co dało wielomilionowe oszczędności;

W DZIEDZINIE ROLNICTWA

Zespół pracowników naukowych Wyższej Szkoły Rolniczej w składzie: dr Zdzisław Śliwa — adiunkt katedry Szczegółowej Hodowli Zwierząt, mgr Edmund Kozal — starszy asystent Katedry i kierownicy ferm doświadczalnych owiec WSR: mgr Feliks Kaczmarek w Złotnikach i mgr Jan Stachowski w Brodach — za poważne osiągnięcia nauko-wo-hodowlane w zakresie hodowli owiec przystosowanych do wielkopolskich warunków; Zespół pracowników naukowych Instytutu Uprawy, Na-

Nagrodzony zespół pracowników naukowych Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa z prof. dr. Felicjanem Dembińskim.

Fot. (2) — K. Przychodźki

wożenia i Gleboznawstwa w składzie: prof. dr Felicjan Dembiński, dr Andrzej Horodyski, dr Miron Jabłoński, dr Włodzimierz Trzebný i mgr Halina Januszevska — wszyscy z poznańskiego Zakładu Roślin Oleistych IUNG, oraz mgr Czesław Muśnicki — kierownik Stacji Doświadczalnej w Przybrodzie i mgr Michał Pribe — dyr. Zakładu Doświadczalnego w Wielichowie i w Zieloninie — za osiągnięcia naukowe i praktyczne ich zastosowanie w zakresie podniesienia plonów rzepaku ozimego z 9,64 q/ha (1958 r.) do 20,9 q/ha (r. 1965), przez co uprawa rzepaku stała się opłacalna i rozszerzyła się na 4-krotnie większym areale.

W imieniu laureatów prof. dr Henryk Łowmiański złożył podziękowanie za wyróżnienie i uznanie. (p)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 24. II. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 46 (6853)

W Wielkopolsce zainaugurowano ostatni rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

Uroczysta sesja Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN

Nad Wartą, Notecią, Odrą i Prosną wyrosło i rozwijało się państwo Piastów — bastion oporu i walki z germańskim naporem. Na Ziemi Wielkopolskiej rozpoczęła się tysiącletnia historia naszego kraju, którego pierwszymi stolicami były Gniezno i Poznań. To dawne i chlubne dzieje naszego regionu. Najnowsze datują się od 23 lutego 1945 roku, kiedy to Armia Radziecka wspierana przez polskich ochotników, wyzwoliła Poznań spod hitlerowskiej okupacji.



Przewodniczący WK FJN — prof. dr Z. Kaczmarek otwiera uroczystą sesję inaugurującą w Wielkopolsce ostatni rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W 21 rocznicę tego pamiętnego wydarzenia odbyła się w Poznaniu, w Zamku Przemysława, uroczysta sesja Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Sesja stanowiąca inaugurację w Wielkopolsce ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Wczorajsze posiedzenie otworzył przewodniczący WK FJN — prof. dr Zdzisław Kaczmarek. Obok niego za stołem prezydyjnym zajęli miejsca: członek KC PZPR, I sekretarz KW — Jan Sztybel, sekretarz OK FJN — Józef Kalinowski, prezes WK ZSL — Józef Wroniak, prezes WK SD — Franciszek Schmidt, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak i wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Stanisław Cozas.

Inaugurując w 1960 roku obchody Tysiąclecia — stwierdził w referacie przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, skonkretyzowaliśmy szereg zadań. Dzięki

Dokończenie na str. 2

Zamach stanu w Syrii

Aresztowanie członków rządu w Damaszku

Zachodnie agencje prasowe, a także bliskowschodnia agencja MEN podają, że w środę wczesnym rankiem dokonany został w Damaszku przewrót wojskowy w wyniku którego obalone zostały dotychczasowe władze. Według informacji radia Damaszek aresztowani zostali przewodniczący Rady Prezydenckiej Hafez, premier Bitar, sekretarz generalny ogólno-arabskiego kierownictwa partii BAAS, Razzaz, teoretyk tej partii Michel Aflak, a także liczni członkowie rządu.

Ze skąpych informacji wynika, że władzę w Syrii przejęło „tymczasowe kierownictwo” partii BAAS, przy czym nieznane są nazwiska osób wchodzących w jego skład. Agencja MEN podaje, że na czele zamachowców stoi Salah Jadid, który swego czasu był szefem sztabu armii syryjskiej, a w sierpniu ub. roku po sporze z gen. Hafezem podał się do dymisji. Zdaniem korespondenta Agencji Reutersa, „tymczasowe kierownictwo” składa się z ludzi, którzy wykluczeni zostali z rządu 22 grudnia, kiedy to stanowisko premiera objął Bitar.

Radio Damaszek opublikowało komunikat nowych władz, które wprowadzają na terenie całego kraju stan wyjątkowy, a równocześnie nakazują zamknięcie granic, portów morskich i lotniczych oraz przerwanie połączeń telefonicznych. Stan wyjątkowy ma obowiązywać, aż do odwołania.

Odciecie Syrii od świata zewnętrznego spowodowało, że nie wiadomo właściwie, jaka

jest w chwili obecnej sytuacja w tym kraju, czy są ofiary w ludziach i czy wojsko wygnało na ulice Damaszku.

Radio Damaszek nadaje bez przerwy muzykę wojskową przerywając ją co pewien czas odczytywaniami telegramów napływających od jednostek wojskowych z całego kraju. Jednostki te deklarują poparcie „aż do śmierci” dla nowego kierownictwa i domagają się postawienia przed sądem aresztowanych. M.in. po stronie zamachowców opowiedzieli się żołnierze i oficerowie dwóch obozów wojskowych Qutanah i Qwaboun, którzy zawsze odgrywali decydującą rolę w syryjskich przewrótach wojskowych. Zamachowcy uzyskali też poparcie kapitana Ibrahima al-Ali, który stoi na czele milicji baasistowskiej, zwanej oficjalnie Gwardią Narodową.

Spiker radia Damaszek odczytał pierwsze zarządzenia nowych przywódców syryjskich. Postanowili oni, że prowizoryczna konstytucja kraju zostanie zawieszona a rada rewolucyjna na której czele stał Hafez ulegnie rozwiązaniu. Sam Hafez i inni aresztowani członkowie rządu postawieni zostaną przed specjalnym trybunałem partyjnym za „zdradę ideałów rewolucji 8 marca 1963 r”.

„Tymczasowe kierownictwo” mianowało gen. Hafeza Assada ministrem obrony narodowej, a płk. Ahmeda Soueudani promował do stopnia generała powierzając mu stanowisko szefa sztabu generalnego. (PAP)

Rozpoczął się proces Untunga

W środę przed specjalnym trybunałem wojskowym w Dja karcie rozpoczął się proces ppłk. Untunga, b. dowódcy batalionu osobistej straży przybocznej prezydenta Sukarno. Agencja Reutersa informuje, iż akt oskarżenia zarzuca Untungowi zdradę stanu oraz kierowanie „Ruchem 30 września”. Obrońca Untunga, dr Reksioatmotjo, zakwestionował prawo trybunału do sądenia Untunga, oświadczając, iż specjalny trybunał wojskowy został ustanowiony niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Z kolei Untung zwrócił się z prośbą o odroczenie rozprawy przynajmniej o tydzień, aby miał czas przygotować swą obronę.

Przewodniczący trybunału oznajmił, że komplet sędziowski rozpatrzy prośbę Untunga i na następnym posiedzeniu poinformuje o swojej decyzji. PAP

Hołd pamięci żołnierzy radzieckich

W 48 rocznicę powstania Armii Radzieckiej społeczeństwo polskie oddało hołd pamięci żołnierzy radzieckich, poległych w bojach z hitlerowskim najeźdźcą o wyzwolenie naszego kraju.

M.in. liczni mieszkańcy stolicy wzięli udział w uroczystości złożenia wieńców i kwiatów na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich, na którym spoczywają prochy 23 tys. poległych w walkach o Warszawę.

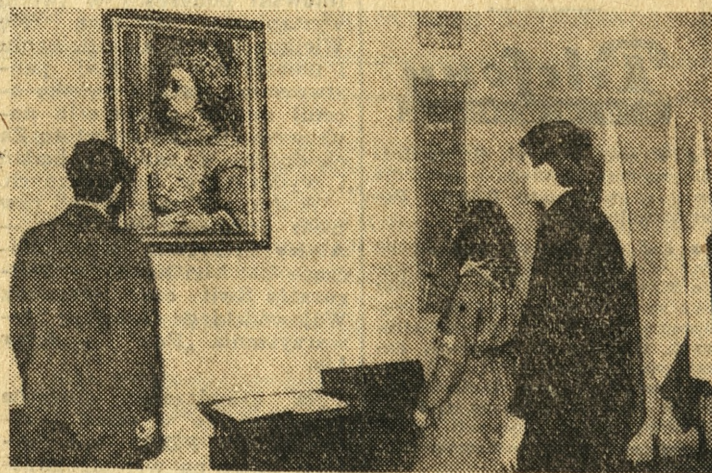
Na 21 rocznicę wyzwolenia Poznania

Kolejną Tysiąclatkę otwarto na Nowym Mieście

Mieliśmy wczoraj okazję uczestniczyć w niezwykle miłej uroczystości otwarcia czteronastej w Poznaniu, a czwartej w dzielnicy Nowe Miasto szkoły Tysiąclatkę, która otrzymała imię Przemysław II.

Przy ul. Wioślarskiej Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa nr 2 wzniesli piękny, 3-częściowy kompleks budynków, w których znalazło lokum Liceum Ogólnokształcące nr 10, pierwsze w tej dzielnicy Poznania. Dotychczas dzieci z tej szkoły uczyły się w bardzo kiepskich warunkach — na drugiej zmianie w Szkole Podstawowej nr 64 na Zegrzu. Teraz młodzież otrzymała do swojej dyspozycji 18 klas lekcyjnych, gabinety chemiczne, fizyczne i przyrodnicze oraz dużą nowoczesnie wyposażoną salę gimnastyczną.

Uroczystość otwarcia zagrał przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły, dyrektor M. Zaremba, a następnie sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer i przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak, odsłonił tablicę pamiątkową. Po przecięciu wstęgi przez kuratora Okręgu Szkolnego dr. J. Stoińskiego, zebrani goście zwiedzili gmach i wzięli udział w akademii w sali gimnastycznej. W części artystycznej wystąpił Międzyszkolny Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego. (s)



W holu nowo otwartej szkoły umieszczono piękny portret Przemysław II, a obok pełny tekst aktu erekcyjnego (na zdjęciu) wmurowanego w 1965 roku.

Fot. — K. Przychodźki

Rozmowy Wilsona z Breżniewem

Premier rządu brytyjskiego Harold Wilson złożył w środę wizytę pierwszemu sekretarzowi KC KPZR Leonidowi Breżniewowi. Między obu mężami stanu odbyła się rozmowa. (PAP)

Seminarium WTK i PTPN dla regionalistów

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w dniach 25 i 26 bm. organizują 2-dniowe seminarium dla działaczy społeczno-kulturalnych, zajmujących się badaniami regionalnymi. W sali konferencyjnej Prezydium WRN problematykę tę przedstawią znani naukowcy poznańscy — prelegenci PTPN. (p)

Bundy w Japonii

Podsekretarz stanu USA do spraw Dalekiego Wschodu, William Bundy, który przybył we wtorek do Tokio, spotkał się wczoraj z wicepremierem spraw zagranicznych Japonii, Simodą. W toku spotkania omawiano sprawy dotyczące aktualnej sytuacji w Azji, a zwłaszcza sytuację w Wietnamie.

POGODA

Jak podaje PIHM — Polska będzie się znajdowała w obszarze obniżonego ciśnienia i przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami oraz lokalnymi rozporządzeniami w południowej połowie kraju, gdzie również są możliwe opady deszczu. (PAP)

„Kosmos-110” na orbicie

22 bm. w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-110”. Na pokładzie mikrokszyca znajdują się dwa żywe psy: „Wieterok” i „Ugolek”. „Kosmos-110” obiega Ziemię w ciągu 95,3 minuty po orbicie 187-904 km nachylonej do płaszczyzny równika pod kątem 51 stopni 54 minuty. Na pokładzie sputnika zainstalowany jest nadajnik radiowy, który wysyła sygnały na częstotliwości 19,894 megaherca.

Ostatni rok obchodów Tysiąclecia

Dokończenie ze str. 1

ki aktywności społeczeństwa zostały one wykonane w większym niż zakładano zakresie. I tak np. zgodnie z programem naukowo opracowano i spopularyzowano historię początków państwa polskiego i jego tysiącletnich dziejów. Szczególne miejsce w obchodach zajmowały imprezy związane z rocznicą zwycięstwa

Znaczenie nowej 5-latki w gospodarce radzieckiej

W dniu 23 lutego odbyła się konferencja prasowa na której członek kolegium Państwowego Komitetu Planowania N. Lebedinski omówił wobec licznych dziennikarzy radzieckich i zagranicznych znaczenie nowego pięcioletniego planu rozwoju gospodarczego ZSRR. Podkreślił on, że dochód narodowy będzie wzrastał w latach 1966—1970 przeciętnie o 6,7 — 7,1 proc. rocznie, podczas gdy produkcja rolna, o 5,6 proc. rocznie.

Zeby można było zrealizować program tak szybkiego rozwoju gospodarki rolnej kołchozy i sowchozy muszą otrzymać odpowiednie środki.

N. Lebedinski zwrócił uwagę dziennikarzy, że projekt nowego planu pięcioletniego przewiduje iż przeciętny zarobek robotników i urzędników radzieckich wzrośnie w roku 1970 do 115 rubli podczas gdy obecnie wynosi 95 rubli. Zarobki kołchoźników w porównaniu z rokiem 1965 wzrosną w roku 1970 o 35—40 proc. PAP

Trzeci rząd Aldo Moro

Trwający od 21 stycznia kryzys rządowy został rozwiązany. W środę w godzinach przedpołudniowych desygnowany premier Aldo Moro został przyjęty przez prezydenta republiki Giuseppe Saragata. Bezpośrednio potem ogłoszono komunikat donoszący o utworzeniu nowego, trzeciego z kolei gabinetu Aldo Moro.

Przewodniczący Partii Socjalistycznej Pietro Nenni zachował stanowisko wicepremiera. Amintore Fanfani (chrześcijańska — demokracja) jest ministrem spraw zagranicznych. Socjaldemokrata Roberto Tremelloni objął resort obrony, którego dotychczasowy kierownik, przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji G. Andreotti otrzymał nominację na ministra przemysłu. (PAP)

Wyszogród

Walka z zaterem na ukończeniu

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy w środę między godziną 12—13 trzy łodołamacze znajdowały się już tylko 1 km od mostu w Wyszogrodzie oczyszczając z lodów jego przedpole. Tym samym olbrzymia część zatoru została zlikwidowana zaś walka z nim wkroczyła w ostatnią decydującą fazę.

Warto podkreślić, że w związku z akcją łodołomaczy stan wody na Wiśle pod Wyszogrodem obniżył się w ciągu zaledwie dwu godzin (10—12) o 35 cm., i wynosił 7.06 cm.

Telefony

W nocy przy ul. Grunwaldzkiej zapaliła się szopa z paszą dla lisów w miejscowej fermie. Pożar zlokalizowano.

Już wielokrotnie piętnowaliśmy wypadki fałszywego wzywania Straży Pożarnej. Wczoraj fakt taki stał się przyczyną nieszczyśliwego wypadku. Pod wóz strażacki, pędzący pl. Wolności, dostała się 22-letnia Adriana G. Poszkodowaną odwieziono do szpitala. Po przyjeździe zaś na ul. Przemysłową skąd wzywano Straż, okazało się, że był to dowcip chuligana.

Przy moście Uniwersyteckim samochód PKS zderzył się z tramwajem linii nr 8. Ofiar w ludziach nie było. (za)

nad faszyzmem i powrotem ziem zachodnich do Macierzy. Społeczeństwo Wielkopolski ma wszelkie podstawy do tego, by obchody Tysiąclecia wiązać właśnie z tymi rocznicami. Od początku istnienia naszego państwa na Wielkopolsce spoczywał bowiem główny ciężar walk w obronie granicy zachodniej, przeciwstawiania się niemieckiemu „Drang nach Osten”. Poznań i Wielkopolska były też wyrazicielami myśli politycznej akcentującej utrzymanie ziem zachodnich w granicach macierzy. Wielki był również wkład naszego regionu w dzieło walk narodowo-wyzwoleńczych. Poznań i Ziemia Wielkopolska zawsze stanowiły też ważny ośrodek nauki i postępowej myśli społecznej.

Z kolei J. Kusiak szeroko omówił osiągnięcia, w wyniku których region nasz przekształcił się z rolniczego w przemysłowo-rolniczy. Produkcję 7,8 proc. energii elektrycznej, 14,5 proc. obrabiarek, 32 prac. maszyn do obróbki drewna, 40 proc. urządzeń automatyki przemysłowej i wiele innych ważnych dla gospodarki narodowej wyrobów. O jedności ideowej i patriotyzmie społeczeństwa świadczą również rozmiary czynów społecznych. Ich wartość w minionym 5-leciu wyniosła 1 miliard złotych w województwie i 200 mln. zł w Poznaniu. Na SFOS zebrano w latach 1946—1965 ponad 340 mln. zł, a na SFBS blisko 640 mln. zł.

W ostatnim roku obchodów Tysiąclecia czekają nas nowe zadania we wszystkich dziedzinach życia. Na czoło wysuwa się m. in. umocnienie bazy szkolnictwa. Stąd też potrzeba kontynuowania zbiórki na te cele poprzez SFBSiI.

O chłopskiej drodze przez mekko do ludowej ojczyzny mówił w dyskusji prezes WK ZSL — J. Wroniak. Mimo trwającego wiekami pognebnienia, wieś dawała zawsze dowody głębokiego patriotyzmu, ilekroć kraj zagrożony był zewnętrznym bezpieczeństwem (np. walki chłopstwa z szwedzkim najeźdźcą). Dziś w warunkach władzy ludowej, patriotyzm ten znajduje ujście w ofiarnej, codziennej pracy dla dobra ojczyzny.

Przewodniczący WK SD — F. Schmidt przypominając chlubny dorobek Stronnictwa zapewnił, że jego członkowie dołożą wszelkich starań, by ostatni rok obchodów Tysiąclecia stał się rokiem dalszego wszechstronnego rozwoju kraju.

Przemawiając w imieniu zorganizowanej młodzieży, przewodniczący ZW ZMS — Jan Pawlak stwierdził, że młodzi obywatele jednomyślnie zgłaszają akces do obchodów Tysiąclecia. Młodzież dumna jest — stwierdził — z wybitnych Wielkopolan takich, jak: Ostroróg, Dąbrowski i Kasprzak, dumna jest ze swych matek i ojców budujących ustrój sprawiedliwości społecznej; przyrzeka też nie szczędzić rąk i umysłów w pracy nad dalszym, wszechstronnym rozwojem ojczyzny.

O udziale żołnierzy w obchodach Tysiąclecia i stale za cięśniającej się współpracy wojska ze społeczeństwem mówił płk Albin Zyto. W imieniu członków „Caritasu” przewodniczący jego Oddziału Wojewódzkiego ks. Józef Żelazek wyraził zaniepokojenie brutalną ingerencją USA w Wietnam i szerczącym się w NRF — rewizjonizmem.

Sekretarz OK FJN — J. Kalinowski podkreślił w swoim wystąpieniu ogromną rolę Wielkopolski w kształtowaniu i umacnianiu polskiej państwowości. Bardzo wysoko ocenił mowa osiągnięcia naukowców UAM i Instytutu Zachodniego w zakresie badań i wydawnictw historycznych. W dyskusji głos zabrali również: przedstawiciel HCP — Alojzy Szczygieł, przewodniczący ZM Ligi Kobiet — Małgorzata Świt oraz sekretarz Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia „Pax” — Jerzy Lis.

Na zakończenie obszerne przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR — J. Sztydlak, który na wstępie zwrócił uwagę, że nieprzypadkowo inaugurujemy ostatni rok obchodów Tysiąclecia w 21 rocznicę wyzwolenia Poznania.

Jest to przecież rocznica wydarzenia brzemiennego w skutki, rocznica jednego z najwęższych wydarzeń w tysiącletniej historii Wielkopolski. Z historii tej, z historii naszego kraju musimy wydobyc do wszystkiego, co było postępowe i twórcze dla kształtowania właściwej postawy społeczeństwa wobec aktualnych i przyszłych zadań.

Są jeszcze tacy, którzy marzą o odwróceniu biegu historii, o wyrzuceniu Polski z socjalistycznej rodziny narodów i realizacji koncepcji przedmurza chrześcijaństwa. Abstrahując już od skutków takich poczynąń trzeba stwierdzić, że ludzie głoszący tak reakcyjne poglądy niczego nie nauczyła historia naszego narodu. A ona właśnie uczy, że Polska wówczas była silna, kiedy jednoczyła swe siły w walce z germańskim naporem. I naodwrot chylała się ku upadkowi, kiedy angażowała się w awanturniczą politykę, kiedy dominowały sobiepaństwo i warcholstwo.

Były w historii stosunków polsko-niemieckich momenty współpracy dla dobra narodów (np. wspólne działania rewolucjonistów), ale ogólnie można określić dziesięć wieków istnienia naszego państwa jako 10 wieków walk z germańskimi najeźdźcami. Kontynuując tę myśl, mówca wymienił serię przykładów, a wśród nich dwa bez precedensu: Powstanie Wielkopolskie (pierwszy zwycięski zryw zbrojny mas ludowych) i udział Poznaniaków w bitwie o Cytadellę.

Szczerzy patriotyzm, który Wielkopolanie tak często dokumentowali na przestrzeni Tysiąclecia, po wyzwoleniu przejął się w poparcie władzy ludowej, w ofiarnym zaangażowaniu się w dzieło odbudowy i rozbudowy swego regionu oraz integracji z macierzą odzyskanych przastarych ziem zachodnich. Jest to trwałe osiągnięcie liczące się w historii naszego narodu. Jest to zarazem najlepsza, najbardziej jednoznaczna odpowiedź ludzi pracy dla tych wszystkich, którym marzy się odwrócenie biegu historii.

Rozpoczynając ostatni rok obchodów Tysiąclecia — stwierdził J. Sztydlak — dobrze pamiętamy, że Polska Ludowa jest uwieńczeniem dziejowego procesu Tysiąclecia i pozostaje spadkobierczynią najlepszych tradycji narodowych, wcielając w życie odwieczne pragnienia ludu polskiego. Stąd też w pracy ideowo-politycznej bieżącego roku obchodów zwróciliśmy uwagę nie tylko na sprawy dotyczące przeszłości, ale również na zadania wynikające z aktualnych potrzeb życia społeczno-politycznego. Nade wszystko należy wypunktować rolę sił postępowych, którym Polska swój rozwój zawdzięcza. Piętnując zaś wsteczniczo, obskurantyzm, piniactwo i kościelną ingerencję w sprawy dotyczące władzy państwowej, będziemy przeciwstawiać się szeregowi wypaczonego obrazu naszych dzieł przez wsteczną część hierarchii kościelnej i inne ośrodki pragnące rozbijać jedność narodu. Obchody powinny ugruntować tę prawdę, że powrót Polski na Ziemię Piastowskie oraz rozwój socjalizmu to nie „chwilowa racja stanu”, lecz jedynie słuszny narodowy kierunek rozwoju.

Po dyskusji Wojewódzki i Poznański Komitet FJN wystosowały apel do mieszkańców Poznania i Wielkopolski. W apelu tym m. in. czytamy:

„Poważne obowiązki i zadania wyznaczają czynne włączenie się całego społeczeństwa Poznania i Wielkopolski w realizację programu ostatniego roku Tysiąclecia. Apelujemy do społeczeństwa Poznania oraz mieszkańców miast i wsi wielkopolskich o pełne popar-

Segers tworzy gabinet

Wyznaczony na premiera przez króla Baudouina Paul-Willem Segers przewodniczył w środę pierwszemu posiedzeniu specjalnego dwupartyjnego komitetu, który usiłuje znaleźć wyjście z kryzysu rządowego w Belgii. (PAP)

cie dla programu Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w realizacji zaszczętego hasła: „Naród swojej młodzieży”. Zwracamy się do klasy robotniczej, do rolników i do wszystkich ludzi pracy Wielkopolski o powszechny udział w świadczeniach na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów, przeznaczony na nowe szkoły, internaty i urzędnia naukowe dla naszych dzieci i młodzieży.

Apelujemy o wzmocnienie czynów społecznych i produkcyjnych dla godnego uczczenia ostatniego roku obchodów Tysiąclecia i pełnego wykonania zadań pierwszego roku bieżącego planu 5-letniego. Zwracamy się z gorącym apelem do młodzieży wielkopolskiej o pełne włączenie się do pracy społecznej, do czynnego udziału w realizacji obchodów ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego”. (y)

Nie ma rozbieżności?

Stanowisko rządu USA w sprawie oświadczenia Kennedy'ego

Rzecznik prasowy Białego Domu, Moyers musiał odpowiadać we wtorek na konferencji prasowej na szereg pytań dotyczących niedawnego oświadczenia senatora Roberta Kennedy'ego, który wypowiedział się za udziałem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego w rządzie sajskońskim.

Moyers starał się dowiedzieć, że między stanowiskami administracji USA i Kennedy'ego nie ma rozbieżności, jeżeli, w rozumieniu senatora, rząd koalicyjny powstanie dopiero po wyborach. W przeciwnym razie byłoby to wysunięcie warunku wstępnego, a przecież — twierdził rzecznik — administracja pragnie rokować pokojowych nicyzm z góry nie uwarunkowanych.

Robert Kennedy w wywiadzie telewizyjnym udzielonym również we wtorek podkreślił, że Stany Zjednoczone powinny sprecyzować zupełnie jasno swoje cele polityczne na Półwyspie Indochińskim, ażeby uniknąć wpłatania się w konflikt na bardzo dużą skalę.

Tymczasem do bazy lotniczej USA w Bien Hoa (płd. Wietnam) 13 lutego przybyła, według doniesień agencji zachodnich — jeszcze jedna eskadra amerykańskich samolotów, „F-100” — podaje agencja VNA. W związku z tym misją łącznika naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej wysłała do międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Wietnamie list, w którym ocenia ten fakt jako nowe posunięcie USA zmierzające do rozszerzenia wojny w Wietnamie. List zawiera zażalenie, aby USA ściśle przestrzegały porozumień genewskich z 1954 r. na temat Wietnamu.

Ambasador Albanii w PRL osobą niepożądaną

W ubiegłych tygodniach na terenie kraju były kolportowane oszczerce i antypaństwowe publikacje i materiały. Stwierdzono, że materiały te, pojawiające się nie po raz pierwszy, były i tym razem drukowane w Albanii.

W ostatnich dniach stwierdzono, że Ambasada Albańska w Warszawie posunęła się do tego, iż zaopatrzyla obywatela polskiego Kazimierza Mijała w albański paszport służbowy, wystawiony na nazwisko obywatela albańskiego, przebywającego w Polsce w okresie od 8 do 15 lutego br. Posługując się tym paszportem, Kazimierz Mijał opuścił nielegalnie Polskę.

Ponieważ tego rodzaju działalność Ambasady Albańskiej stanowi pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego i dobrych obyczajów, jak również pogwałcenie prawa i porządku obowiązującego w PRL — rząd Polski uznał dalsze przebywanie w Polsce ambasadora Ludowej Republiki Albanii Koco Prifti za niepożądane. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Po wyroku na Njono

Protesty pracowników przedsiębiorstw Poznania i Wielkopolski

Wiadomość o skazaniu przez trybunał wojskowy na karę śmierci jednego z wybitnych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego, przywódców Komunistycznej Partii Indonezji, a zarazem przewodniczącego Centrali Związków Zawodowych SOBSI, Njono, wywołała falę protestów wśród pracowników różnych zakładów w Wielkopolsce.

W wielu fabrykach i instytucjach odbyły się protestacyjne masówki, podczas których załogi napiętnowały tę decyzję i domagały się od prezydenta Indonezji Sukarno ulaskawienia Njono.

Podczas masówki protestacyjnej w Zakładach Wytwarzających Ogniwa i Baterie „Centra”, pracownicy podjęli rezolucję, w której stwierdzili m. in.:

„Walka wielkiego narodu Indonezji i jego klasy robotniczej przeciwko kolonizatorom, o wolność i poprawę bytu, budziła zawsze nasze uznanie i szacunek. Tym bar-

dziej oburza nas wiadomość o prześladowaniach i represjach w stosunku do postępowych działaczy i organizacji robotniczych, którzy wnieśli wkład w uzyskanie niepodległości i niezależności Indonezji.

Szczególnie nam Polakom takie postępowanie się reakcji przypomina ponure czasy panowania tu w Wielkopolsce hitlerizmu, kiedy to ginęli za sprawę robotniczą najlepsi i najofiarniejsi bojownicy o niepodległość i demokrację. Zwracamy się do Pana, Panie Prezydencie Republiki Indonezji, znanego z humanitarnych i postępowych poglądów, o ulaskawienie przewodniczącego Centrali Związków Zawodowych Tow. Njono, jak również o położenie kresu terrorowi i przywrócenie swobód i praw demokratycznych w Republice Indonezyjskiej”.

Podobną rezolucję protestacyjną podjęli podczas masówki pracownicy Fabryki Narzędzi w Zakładach H. Cegielskiego. Piętnując wyrok nadzwyczajnego trybunału wojskowego domagali się w niej położenia kresu terrorowi w Indonezji, przywrócenia swobód i praw demokratycznych oraz ulaskawienia Njono.

W zebraniu protestacyjnym w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn i Urządzeń w Poznaniu uczestniczył sekretarz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych Jerzy Tuszyński, który omówił na wstępie walkę sił postępowych w Indonezji, której przewodzi Komunistyczna Partia i związki zawodowe. Walka ta, której głównym celem jest niezawisłość polityczna i gospodarcza tego kraju, budziła niepokój wśród imperialistów na świecie i stąd też popierała reakcję w Indonezji, wywierali na nią presję i doprowadzili do zaistniałej sytuacji.

Podczas masówki przyjęto oklaskami rezolucję, w której załoga domaga się ulaskawienia Njono przez prezydenta Sukarno.

Podobne rezolucje podjęto również podczas wielu innych masówek, w różnych wielkopolskich zakładach i instytucjach. (b)

Nieznaczny przybór wody na wielkopolskich rzekach

Jak na razie rzeki województwa poznańskiego zachowują się dość spokojnie. Ponieważ nastąpił gwałtowny wzrost temperatury, fachowcy z Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego przewidują, że za kilka dni może nastąpić dość nagły przybór wody. Dlatego też na wszystkich newralgicznych punktach, mostach, wałach przeciwpowodziowych, czuwają strażnicy, aby w razie jakiegokolwiek niebezpieczeństwa można było mu natychmiast przeciwdziałać. Pierwsza niewielka zresztą fala kulminacyjna na Warcie mija obecnie rejon Pysdr i Konina. Mały zator pod Orzechowem jest likwidowany przez saperów, drugi, który utworzył się w Sierakowie, ma być zlikwidowany w ciągu najbliższych 24 godzin.

Wczoraj o godz. 9 rano stan wód na Warcie, Noteci, Nerze i Prośnie, przedstawiał się następująco: Działoszyn — 496 cm (24 cm poniżej stanu alarmowego), Sieradz — 416 cm (6 cm powyżej stanu alarmowego), Koło — 375 cm (25 cm powyżej), Konin — 435 cm (5 cm powyżej), Nowa Wieś — 480 cm (stan alarmowy), Srem — 426 cm (24 cm poniżej) Poznań — 422 cm (28 cm poniżej), Oborniki — 428 cm (42 cm poniżej), Międzybóże — 475 cm (45 cm powyżej), Skwierzyna — 471 cm (51 cm powyżej) Ujście — 262 cm (68 cm poniżej) Drezdenko — 317 cm (17 cm powyżej) Mirków — 240 cm (60 cm powyżej) Piwnice — 237 cm (37 cm powyżej). (s)

Humphrey powrócił do USA

Wiceprezydent USA, Hubert Humphrey powrócił w środę do Stanów Zjednoczonych z podróży po 9 krajach Azji i Dalekiego Wschodu.

Humphrey namawiał sojuszników amerykańskich do wyrażenia pogodyni wobec wyrażenia się po stronie USA w konflikcie wietnamskim i do zwiększenia pomocy dla reżimu sajskońskiego. (PAP)

Działo się w lutym 1945⁽²⁾

Poniżej drukujemy drugi fragment książki pt. „Smak Wolności”, przygotowywanej do druku przez Wydawnictwo Poznańskie. Praca została nagrodzona na Konkursie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w roku 1965.

Zresztą i nauczyciele nie siedzieli w domu. Sprawa uruchomienia szkół i rozpoczęcia nauki była jedną z najpilniejszych spraw. Ani nauczyciele, ani rodzice nie chcieli czekać z rozpoczęciem nauki w szkole do czasu ustania walk o Poznań. Spieszyło się wszystkim, aby odrobić pięcioletnie zaległości. Jako delegat ministerstwa oświaty, przyjechał do Poznania magister Karol Strzałkowski, który w pierwszych dniach urzędował w lokalu urzędu wojewódzkiego przy ulicy Marszałka Focha 92 (obecnie Głogowska). Przyszłe kuratorium ogłosiło rejestrację nauczycieli i zapisy dzieci do szkół. Na razie zgłoszenia przyjmowały szkoły przy ulicy Jarochońskiego, Słowackiego i Rynku Wildeckim. Tamże po kilku dniach rozpoczęła naukę, oczywiście bez kompletu książek.

Uczniowie i kandydaci do szkół średnich zgłaszali się w gimnazjach: Klauzyny Potockiej, Dąbrowski, Marcinkowskiego oraz w gmachu przy ulicy Marszałka Focha 27. Średniacy czerpali także pierwsze wiadomości głównie z ustnego podania.

Trudno dziś wymieniać wszystkich, którzy w tamte dni stawali do pracy na apel władz. Zresztą wspomina się najchętniej tych, których zna się osobiście. Przechodząc w dniu dwunastego lutego ulicą Chelmońskiego spostrzegłem grupkę ludzi wychodzących z domu oznaczonego nr 1. Wkrótce pojawiła się tam tabliczka, że tu mieści się: Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Dopiero po wielu latach wpadł mi do ręki protokół z tego pierwszego zebrania organizacyjnego, na którym powołano do życia Okręg Poznański Związku Rewizyjnego. Tymczasowym kierownikiem okręgu wyznaczony został przez delegata ministerstwa aprowizacji i handlu obywatel Czesław Styło. Zgłosił się wówczas do pracy sześciu rewidentów, czterech pracowników biurowych i woźny, Józef Szczepaniak. W tej grupie znajdował się także Zygmunt Węgrzyk, późniejszy zastępca przewodniczącego wojewódzkiej rady narodowej — obecnie dyrektor administracyjnej Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych.

Zespół ten zabezpieczył mienie byłego niemieckiego związku spółdzielni i jego centrali gospodarczych. Zajęto się także ożywieniem spółdzielni polskich na terenie województwa, jak również zabezpieczeniem mienia spółdzielni niemieckich. W dniu 21 marca przyjechał do Poznania Adam Łażewski, mianowany przez zarząd główny związku rewizyjnego — kierownikiem okręgu poznańskiego. Jego staraniem odbudowany został, bodajże jako pierwszy w Poznaniu, gmach przy placu Wolności 18, gdzie w czasie okupacji mieściło się prezydium policji.

— Spośród wielu instytucji powołanych do życia na pewno do najważniejszych i najpotrzebniejszych należał urząd stanu cywilnego. Ludzie żenili się przecież i rodziła dzieci niezależnie od przeszkód czynionych przez Niemców, można nawet powiedzieć, że na złość Hitlerowi. Dlatego też dzień 17 lutego, w którym otworzył swe podwoje urząd stanu cywilnego przy ulicy Matejki był historycznym wydarzeniem wartym zapamiętania. Prezydent miasta wezwał mieszkańców do zgłaszania urodzeń i zgonów, które nie zostały zarejestrowane z powodu działań wojennych. Pierwsze śluby cywilne zawarto w dniu dziewiętnastego lutego. Świadkami byli nowo kreowani prezydenci miasta. Jako pierwszy zarejestrowano w księgach stanu cywilnego związek małżeński mgr. Kazimierza Nadobnika z panią Anatolią Antropow.

Zarząd miejski nie tylko udzielał ślubów, lecz wezwał również obywateli do czynnej współpracy nad uruchomieniem gazowni, elektrowni, wodociągów, tramwajów. Powołano dzielnicowe urzędy mieszkaniowe oraz urząd budowlany, którego zadaniem było usuwanie rumowisk i renowację uszkodzonych mieszkań. Zakazano samowolnego zabierania porzuczonego mienia i zajmowania mieszkań i przedsiębiorstw.

Wzywano wszystkich obywateli do natychmiastowego zwrotu w Zarządzie Miejskim wszelkich przedmiotów zabranych z fabryk, sklepów i mieszkań prywatnych. Chodziło głównie o części maszyn, sprzęt techniczny, samochody, narzędzia i maszyny biurowe.

Wzywano wreszcie dozorców, właścicieli i administratorów domów do systematycznego uprzątnia jezdni, podwórz, usuwania napisów i szyldów niemieckich, a przede wszystkim chowania trupów.

W dniu szesnastego lutego otrzymali mieszkańcy do rąk pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego”. Pierwsza poznańska gazeta nie przedstawiała się zbyt okazale — była właściwie jedną kartką papieru kancelaryjnego formatu. Oglądaliśmy ją jednak ze wszystkich stron niby cudowne objawienie, czytając tytuły:

- Zerwane pęta,
- Z konferencji kierowników sprzymierzonych mocarstw,
- Zwycięski pochód Armii Czerwonej,
- Prezydent Bierut i Premier Morawski u marszałka Stalina,
- O lepsze, promienne jutro.

Był także pierwszy polski wiersz. Rozmowa z Ojczyzną — Czesława Kubalika:

Jakże Cię witać Polsko Odrodzone,
Krwawym sztafndarem czy bandażem z rany,
Gdzie tylko spojrzeć, tam łuna ognia,
Zgłiszca i trupy...

„Głos” przyniósł na czołowym miejscu odezwę Wojewody poznańskiego do społeczeństwa wielkopolskiego. Pełnomocnik Rządu, obywatel Gwiazdowicz podawał do wiadomości, iż obejmuje władzę nad terenem województwa poznańskiego. Apelowal do wypróbowanej karność, pracowitości i zmysłu organizacyjnego Wielkopolan i wzywał wszystkich do podjęcia codziennej pracy. Wyraził także nadzieję, że cienie Stasziców, Marcinkowskich, Langiewiczów, Jackowskich, Wąsziaków i całej rzeszy bezimiennych bohaterów będą z nami w szkole i przy pługu...

Zarząd miejski informował mieszkańców Poznania, iż przystąpił do pracy z obywatelami inżynierem Feliksem Maciejewskim na czele. Prezydent zwracał się do społeczeństwa

Instytucja Konferencji samorządu robotniczego, li czy niemal osiem lat. Jednakże w państwowych gospodarstwach rolnych bardzo długo, tylko nieliczne kierownictwa traktowały jej głos na serio. Dotyczyło to zwłaszcza jednostek gospodarujących źle, przynoszących straty, gdzie z uwagi na niskie zarobki dochodziło do napięcia pomiędzy pracownikami a administracją.

Przełom nastąpił w 1964 r., kiedy to zarządzenie Ministra Rolnictwa określiło rolę samorządu robotniczego w dziedzinie opracowywania i zatwierdzania planów 5-letnich. Podniesienie rangi i wyrażenie zalecenia respektowania uchwał KSR, spowodowało wzrost aktywności załóg PGR-owskich. Dzięki temu ujawniono poważne rezerwy produkcyjne inicjatywy, wylonili się ambicje przodowania, polepszania warunków pracy i życia.

Oparto o realne możliwości ustalenie zadań 5-latk dla państwowego sektora rolnego i dla każdego gospodarstwa w województwie, wymagało niemałej pracy organizacyjnej i politycznej. Punktem wyjścia były dotychczasowe osiągnięcia wielkopolskich PGR-ów w latach ubiegłych. A dorobek ich jest spory. Plony zbóż z hektara wzrosły z 15 kwintali w latach 1950—55 do 20,1 kw. w 1960—64 r. Gospodarując na 11 procentach ziemi ornej województwa, PGR-y dają 15 procent globalnej produkcji towarowej wielkopolskiego rolnictwa. Dlatego też poziom wskaźników na następne lata jest wysoki.

Po przeanalizowaniu możliwości, nasze PGR-y zamierzają osiągnąć w ostatnim roku

Notatki z PGR

Nic o nas bez... samorządu

5-latkę średnio w skali wojewódzkiej z 1 hektara: 28 kw. zbóż, 20 kw. rzepaku, 180 kw. ziemniaków, 300 kw. buraków cukrowych. Poglówie bydła wzrosło o 29 000 sztuk (75 na 100 ha), trzoda chlewna o 6 000 (59,6 na 100 ha), owiec o 12 000. Zwróci się uwagę na lepsze nie jakości hodowlanej zwierząt i ich wartości użytkowej.

Znaczej poprawie m. in. ulegną warunki socjalno-bytowe załóg. Do r. 1970 zbuduje się m. in. 11 000 izb mieszkalnych, 300 przedszkoli i dziecińców, 50 placówek służby zdrowia, 320 ogródków jordanowskich i około 300 innych urządzeń socjalnych. Liczba placówek kulturalno-oświatowych wzrosła do tysiąca. Wszystko to pochłonie około 1,13 mld złotych. Poważne środki przeznacza się na dalsze mechanizowanie prac polowych i hodowlanych.

Opracowanie optymalnych planów rozwoju w gospodarstwach i takie zsynchronizowanie planów, by uzyskać przewidziane wskaźniki w skali wojewódzkiej, sprawiłoby KSR-om poważne trudności, gdyby ich członkowie nie zostali do tego przygotowani. Na świetlając ogólnie założenia polityki rolnej — kierownictwa administracyjne, instancje związkowe i partyjne zwracały uwagę, by załogi gospodarstw uwzględniały specyfikę swoich zakładów, miejscowe warunki i możliwości. Jako zasadę przyjęto, że inspektoraty PGR mogą przekazywać przedsiębiorstwom i za-

kładom rolnym tylko trzy wskaźniki dyrektywne, dotyczące wysokości limitów inwestycyjnych, ilości nawozów sztucznych oraz pasz treściwych.

Nowy klimat dla działalności KSR sprawił, iż starano się pracowników, zorientować w zadaniach przedsiębiorstw. W każdym PGR działały zespoły fachowców, którzy wraz z członkami rady robotniczej, reprezentującymi brygady, opracowywali założenia planowe.

Tak przygotowane materiały przedkładano na konferencji samorządu robotniczego. Jeżeli proponowane wskaźniki nie budziły zastrzeżeń — uczestnicy konferencji starali się uzasadniać realność odcinków planu. Jeżeli zaś przedstawione propozycje opracowane były niedbale, z błędnymi założeniami — korygowano je, lub — w przypadku konieczności dokonania poważniejszych zmian — konferencję odraczało.

Np. w przedsiębiorstwie Chwałobogowo w powiecie Września nie uwzględniono w planie możliwości wydajniejszego wzrostu produkcji, mimo istnienia pokaźnych rezerw. W tej sytuacji załoga postuluwała odwołanie konferencji. W PGR Żydowo, powiat Poznań, dyskusja uwydatniła pominięcie w proponowanym planie zaniedbania w budownictwie mieszkaniowym. Jaskrawym tego przykładem jest gospodarstwo Napachanie — gdzie brak izb powoduje od-

plyw ludzi do miasta. W tej sytuacji KSR planu nie zatwierdziła, żądając korekty na korzyść budownictwa mieszkaniowego. Nie przyjęła też planu załoga PGR Potulice (inspektorat Wągrowiec). KSR doszła tam do wniosku, że rozwyjanie hodowli drobiu nie wymaga budowy nowego kurnika. Postanowiono lepiej wykorzystać istniejące stanowiska, a zaoszczędzoną sumę przeznaczono na zaspokojenie innych potrzeb. W PGR Białcz, powiat Międzybóże, na wniosek samorządu, wzbogacono plan o meliorację użytków zielonych.

Podobnych przykładów gospodarskiego podejścia KSR do planów 5-latk jest wiele. Załogi, czując się rzeczywistymi współgospodarzami przedsiębiorstw, odpowiedzialnymi za produkcję, wyniki ekonomiczne, warunki socjalno-bytowe, poziom zarobków pracowników — wykazywały dojrzałość i troskę o celowe wykorzystanie środków inwestycyjnych oraz prawidłowe ich proporcje w podziale między poszczególne działy pegeerowskiego organizmu. Niekiedy jednostki (np. kombinat Głuchowo, powiat Kościan) zrobiły duży skok, eliminując straty i wykazując poważne zyski, a co za tym idzie — wzrost zarobków załogi.

Wszystko to potwierdza bezsporną przydatność samorządów robotniczych w PGR-ach.

FELIKS BIŁOS

Pierwszy dziennik polski na Litwie po 1863 roku

„Głównie” po polski wospreszczajet-sia” — (Mówić po polsku nie wolno) — takie napisy znalazłem w Wilnie w miejscach publicznych przed rewolucyjnym rokiem 1905. Był to widomy wyraz rusyfikatorskiej polityki Aleksandra III, który w obłąkańczej myśli wynarodowienia Polaków z całą siłą rzucił się przede wszystkim na Litwę, nazywaną oficjalnie „Siewiero-zapadnym krajem” w odróżnieniu od Królestwa, które dla niego było tylko „priwisłinskim krajem”. Za Mikołaja II rusyfikacja trwała nadal, choć w zmienionej formie. Tak było aż do rewolucyjnego roku 1905 i w łagodniejszej postaci do I wojny światowej. Pamiętam jak w gorące lato 1905 roku znalazłem się w wielkim kilkutyśięcznym pochodzie, zorganizowanym przez SDKPiL i „Bund”. Szedł z ulicy Zawalnej na plac Łukiski, gdzie miał odbyć się wiec. Na magistralnej ulicy (późniejszej Adama Mickiewicza) pochodowi niosącemu czerwone transparenty z napisem „Precz z caratem” zastąpili drogę kozacy i żandarmi. Wojska regularnego nie używano z obawy odmowy strzelania do tłumu. Kozacy rzucili się na pierwsze szeregi. Gdy pochód nie ustępował — padły dwie salwy karabinowe. Tłum się rozproszył, pozostawiając na placu kilku zabitych i wielu rannych.

Wracając do Krakowa po dalszą naukę, trafiłem w Warszawie na ul. Marszałkowskiej na szarzę kozaków. Przelatujący kozak ciął mnie, stojącego przed zamkniętą bramą, płazem szabli. Na szczęście uszkodził tylko pałto. W rok później przybyłem już na stałe do Wilna. Jakże się moje rodzinne miasto zmieniło! Skupione, lecz radosne twarze na ulicach. Plany i plany tworzenia nowego życia. Powstał pierwszy amatorski zespół teatralny „Lutnia”. Działacz społeczny, dyrektor Banku Ziemskiego, Józef Montwiłł, (któremu później miasto wniosło pomnik), finansował polskie imprezy. I wreszcie powstała po długich latach ukieku polska prasa.

Pierwszy dziennik po 1863 roku miał tytuł „Kurier Litewski”. Do pracy w nim zaważwał mnie z Krakowa Czesław Jankowski, zapomniany dziś poeta i świetny, błyskotliwy felietonista.

Wilno nie miało dziennikarzy Polaków. Dość powiedzieć, że kronikę miejscową w tym piśmie prowadził dziennikarz rosyjski, nie znający języka polskiego Worobiej, którego materiał trzeba było tłumaczyć. Do pracy stanęli miejscowi literaci: Napoleon Rouba, autor powieści „Żerowisko”, krytyk literacki Ludwik Abramowicz, inflantczyk publicysta Marian Szadurski. Pismo miało format „Życia Warszawy” i pracowało w nim 8 osób. Nakład był skromny, gdyż wynosił 6—8 tys. egzemplarzy. Wydawała go grupa inteligencji, przeważnie ziemian, o kierunku prawicowo-centrowym. Wkrótce biskup wileński Edward Ropp, założył klerykalne pismo

Spojrzenie przez trzy pokolenia (2)

„Nowiny”, po czym endecja zaczęła wydawać „Goniec Wileński”.

W „Kuryerze Litewskim” polecono mi poza pisaniem-felietoników pt. „Pyłki”, obsługiwanie imprez, a zwłaszcza wileńskiego „mondu”. Cóż to była za udręka zdawanie sprawozdań z dobroczynnych balów, jak np. na „Biały Kwiatek”, na które zjeżdżało ziemianstwo z Wileńszczyzny. Trzeba było nie tylko podawać kto z kim tańczył, lecz jakie stroje miały panie. Zdarzyło się, że przypadkowo pominąłem córkę udziałowca naszego pisma. Ów ziemianin, przeczytawszy nazajutrz sprawozdanie z tego balu, wzburzony przybył do redakcji i z rozmachem otworzył drzwi do naszego pokoju, zawołał:

— Gdzie jest ten głupiec, co pisał sprawozdanie z balu?

Wzburzony wstałem, lecz zastąpił mi drogę krewki Napoleon Rouba i podchodząc do niego krzyknął:

— Tu głupców nie ma, lecz głupcy do nas przychodzą. Precz!

Zawiadomieni o tym zajściu udziałowcy, zebrali się na naradę i zażądali natychmiastowego zwolnienia z pracy Rouby i mnie. Na żądanie to odpowiedzieliśmy wszyscy solidarnie opuszczeniem redakcji. Pismo miało nazajutrz nie wyjść. Pod wieczór zaproszono nas do lokalu redakcyjnego i przekonano, że niewyście pierwszego pisma polskiego po 1863 roku może stać się pretekstem dla gubernatora do cofnięcia koncesji. Powróciliśmy więc do pracy, ale ów ziemianin wycofał udział i córkę na bale woził do Warszawy.

Nielatwa była praca nas, pierwszych dziennikarzy po 1905 roku. Ustawiana walka z cenzurą, która nasilała się lub słabła, zależnie od koniunktury politycznej w Petersburgu. Cenzorzy byli różni. Jednych kaptowało się „czapką, papką i solą”, inni byli specjalnie złośliwi i przetrzymywali szczerotkowe odbitki kolumn tak, aby pismo nie mogło być dostarczone na ranne poranki.

Władze carskie budziły antagonizmy narodowościowe, szczególnie między Polakami i Litwinami. Posługiwały się, przede wszystkim klerym litewskim w parafiach mieszkaniowych. Zdarzyło się, że w powiecie trockim w Piwosznach miejscowy proboszcz Litwin nawoływał z amboną, aby Polaków przejeżdżających przez wieś litewskie szczuli psami, obrzucali kamieniami i bili pałkami. Wydelegowany przez redakcję pojechałem do Piwoszn. Fakty się potwierdziły. Opisałem szkodliwą działalność owego proboszcza. Zaskarżyłem go do sądu za... obrazę. Sąd I instancji skazał mnie na 3 tygodnie aresztu. Apelowałem. Gdy wyznaczony został dzień rozprawy w sądzie okręgowym, na plac Łukiski przed gmachem sądowym przyjechało około 120 furmanek z powiatu trockiego z 340 świadkami w mojej obronie. W sądzie powstała konsternacja. Przybyli troczanie, zapelnili wszystkie korytarze i schody. Sąd zaważwał policję dla utrzymania porządku. Gdy rozpoczęła się rozprawa, trwała zaledwie 10 minut. Sąd okręgowy całkowicie mnie uniewinnił. Nie przesłuchano ani jednego świadka.

Jakżeż się wiele od tego czasu na Litwie zmieniło! Z okazji 25-lecia Litw Radzieckiej w ubiegłym roku I sekretarz LSRR Snieczkus powiedział: „...Młodzi nasza (...) nie może wyjść ze zdumienia, że mogły istnieć w naszym kraju tak potworne stosunki narodowościowe”.

A jednak, ku złej pamięci caratu, istniały!

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

o wykazanie jak największej inicjatywy oraz wyłączenie wszystkich sił w kierunku rychłego uporządkowania miasta.

Podano także do wiadomości, iż celem zorganizowania aprowizacji miasta rzeźnicy i kupcy wyjechali na prowincję dla zakupu bydła, zboża i maki.

Ksiądz biskup Dymek w arcybiskupskim pozdrowieniu do wiernych zapewniał, że kościół bierze szczególny udział w radości z powodu wyzwolenia Ziemi Wielkopolskiej spod okrutnego okupanta. Skończyła się także bowiem jego niewola, pękły kajdany, którymi był skrepowany.

Pierwsze nabożeństwo dziękczynne odprawił ksiądz biskup w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Wzięli w nim udział delegaci Rządu RP z Pełnomocnikiem na czele, przedstawiciele Armii Polskiej, władze wojewódzkie i miejskie, przedstawiciele partii, organizacji społecznych i zawodowych.

W kilka dni potem ukazało się zarządzenie księdza biskupa w sprawie obejmowania przez księży parafii, które Niemcy

obróbili na magazyny. Nakazywał także odprawianie nabożeństw w porządku przedwojennym. Pierwsza uroczysta msza wraz z kazaniem i Te Deum miały być dziękczynne za oswobodzenie ojczyzny przez Armię Czerwoną. Jeden z punktów zarządzenia przypominał, że związki małżeńskie należy błogosławić dopiero po przedłożeniu zawarcia ślubu cywilnego. Inny punkt mówił, że całe mienie kościelne wraca w myśl oświadczenia Delegata Rządu, do prawowitego właściciela.

„Głos Wielkopolski” był w tych dniach głównym źródłem informacji i zarazem spełniał rolę jakby tablicy ogłoszeniowej. Od rozkazu Wojennego Komendanta Miasta i apelu o współpracy nad usuwaniem min i udzielania pomocy wojsku w razie potrzeby, do zarządzeń Prezydenta miasta o rejestracji zaprzęgów konnych i apelu o podawanie miejsca przechowywania książek wchodzących w skład bibliotek publicznych...

TADEUSZ BECELA

Tajemnica pszczelego mleczka

Mleczko pszczele nosi w języku angielskim nazwę „Royal Jelly” to znaczy galaretka królewska. I rzeczywiście na tę nazwę w pełni zasługuje. Jest ono bowiem głównym pożywieniem królowej w całym okresie jej pracowitego życia (może składać do 2000 jajeczek dziennie i żyć do 5 lat, gdy pszczoła robotnica żyje przeciętnie 6—8 tygodni). Jest również pokarmem larw pszczoł-robotnic i larw trutni.

Dość dawno ludzie wpadli na pomysł, aby wykorzystać dla siebie również i ten produkt pszczoły. Niestety, jak wykazały badania naukowe, mleczko nie jest tak trwałe jak miód i po wyjęciu z ula wymaga odpowiednio niskiej temperatury i utrwalenia. Stosowano różne sposoby utrwalania. Jednym z nich było mieszanie z miodem, co jednak obniżało bardzo szybko wartość odżywczą mleczka.

Najpowszechniejszą obecnie metodą jest liofilizacja czyli suszenie mleczka w niskiej temperaturze. W wyniku tego mleczko z gęstej cieczy zamienia się w proszek. Nie traci ono wtedy szybko swych wartości, pod warunkiem, że zostało dostarczone do liofilizacji jako pełnowartościowy świeży produkt.

Co to właściwie jest mleczko pszczele? Jest to produkt gruczołów głowowych młodej pszczoły robotnicy w wieku od 5 do 10 dni. Warunkiem wykształcenia się tych gruczołów jest odpowiednia ilość pożywienia bogatego w białko, a więc pyłki, dostarczonego do ula przez pszczoły-zbieraczki. Nawiasem mówiąc pyłek zdobył sobie za granicą pewną popularność jako odżywka dla ludzi.

Człowiek, umiejętnie prowadząc gospodarkę pasieczną, musi uchwycić odpowiedni moment, aby ilość mleczka wybieranego z ula była jak największa i aby miało ono jak największą wartość odżywczą. Ale to już jest sprawa produkcji mleczka pszczelego.

Pełnowartościowe świeże mleczko nie utrwalone jest koloru biało-kremowego, smaku ostry, kwaśnocierpki. Ten ostatni fakt naprowadza niekiedy (jakkże niesłusznie) ludzi na myśl, że mleczko może być

sfalszowane. Ale ten kto zna się na mleczku wie, że to jest jednym z czynników, które wskazują na to, że mleczko jest dobre.

W handlu pokazało się obecnie mleczko pszczele o nazwie „Apivit” wprowadzone przez Okręgową Spółdzielnię Pszczelarską. Ulotka znajdująca się w pudełku informuje, że traktowane jest ono jako doskonała odżywka. W trosce o to, aby odbiorca dostał produkt pełnowartościowy przy Wojewódzkim Związku Pszczelarskim powstała Komisja Nowych Produktów Pszczelich, której głównym zadaniem jest pilnowanie, aby wszelkie warunki stawiane przez Okręgową Spółdzielnię Pszczelarską w Poznaniu dostawcom mleczka pszczelego były spełniane.

Przypisywanie mleczku czarodziejskiej mocy leczenia wszystkich chorób, jak to się zdarzało przed paru laty, a niestety czasem także dziś, nie ma żadnych podstaw naukowych. Nie należy więc traktować go jako leku. Za granicą jest dużo preparatów z mleczka pszczelego. We Francji „Apiserum”, w Związku Radzieckim „Apilak”, w NRF — „Apifortyl”, we Włoszech „Spintaril”. Na XX Międzynarodowym Kongresie Pszczelarskim w sierpniu 1965 roku w Bukareszcie zapowiedziano dalsze naukowe badania właściwości mleczka. Dopóki jednak świat naukowy nie wypowie się zgodnie na ten temat, traktujmy mleczko jedynie jako doskonałą odżywkę zawierającą prócz białek kompleks witamin szczególnie grupy „B”, kompleks enzymów, kwasy organiczne oraz różne związki biologiczne — na pewno bardzo organizmowi ludzkiemu potrzebne. Niektórzy, wykorzystując krążące o pszczelej mity jako o leku-cudzie, panaceum — środku na wszelkie dolegliwości, sprzedawali je po wysokich cenach, żerując często na ludzkiej naiwności. Tymczasem rola mleczka — przynajmniej w świetle dotychczasowej nauce — o nim wiedzy — jest rzeczywiście ogromna. Ale nie jako leku-cudu, lecz jako znakomitego dodatku do naszego bardzo mało urozmaiconego pożywienia.

A. F.

Technicy proponują

* Zbudowanie żeglownego kanału Srem—Głogów, łączącego Odrę z Wartą i Śląsk z Wielkopolską. Kanał ten oddzieliłby koleje, nawodnił około 30 000 ha ziemi i stworzył warunki dla rozwoju gospodarczego wielu miejscowości na trasie jego przepływu.

* Powiązanie na terenie Wielkopolski głogowskiej miedzi z kónińskim aluminium. Produkcja w postaci stopów metali kolorowych i ich przetwórstwo, mogą pchnąć wielkopolski przemysł elektromaszynowy na nowe, bardziej postępowe drogi rozwoju.

* Koordynację pracy ponad 120 działających w Wielkopolsce biur projektowo-konstrukcyjnych i różnego typu placówek naukowo-badawczych. Ten olbrzymi potencjał działa bowiem według wzoru: „Każdy sobie rzepkę skrobie”.

* Przyspieszenie prac nad projektem ustawy o miarach i wagach w przemyśle, na wzór obowiązującej od dawna w handlu.

* Stworzenie w Prezydium Rady Narodowej Poznania — wzorem Warszawy — Wydziału Inżynierii Miejskiej, z głównym inżynierem miasta na czele. (pch)

Częściej niż samoloty 161 obiektów w 1965 r.

Sztuczne satelity i inne aparaty kosmiczne startowały w roku 1965 z ziemskich kosmodromów przeciętnie 3 razy w tygodniu: częściej niż samoloty na niejednej linii lotniczej.

Według nieoficjalnych obliczeń, Stany Zjednoczone wysłały w zeszłym roku 94 aparaty kosmiczne, Związek Radziecki 66 aparatów, a Francja jeden. Wśród tych 161 sztucznych ciał niebieskich było 6 statków z załogą ludzką (5 „Gemini” i 1 „Woschod”), dwa próbniki wenusjańskie (radzieckie 3 próbniki Księżycowe „Zwycię” 2 „Rangery” i radziecki „Sonda-3”), 4 aparaty księżycowe „specjalne” (radzieckie „Luna” przeznaczone do miękkiego lądowania), jedna sztuczna planetka (amerykański „Pionier-6”), dwa ciężkie satelity Ziemi (radzieckie „Protony” o masie po 12,2 tony), trzy satelity ze „skrzydłami” do badania mikrometeorów (amerykańskie „Pegazy”) oraz amerykański satelita „OGO-2”, zawierający przeszło 100 000 części. PAP

„Ag 246”

Zwycięstwo nad bólem

Nazwisko badacza francuskiego, dr Laborita zdobyło już przed 15 laty zasłużoną sławę — za osiągnięcia w dziedzinie hipotermii uzyskał on wówczas Nagrodę Laskera, największe naukowe odznaczenie amerykańskie zwane również „małą Nagrodą Nobla”. Jego ostatnim osiągnięciem jest lek antybolowy — „Ag. 246”.

Nie jest to lek dający się porównać z innymi. Ag.246 usuwa każdy ból, zarówno straszliwe cierpienia przy raku, jak „pamięć bólu” — ból, który utrzymuje się w wyciętym organie czy amputowanej kończynie. Dr Laborit określił swój lek jako „mega-aspirynę”.

Lek zsyntetyzowany przez dr Laborita jest pochodną pirydazonu. Zakodowana nazwa Ag.246 wskazuje, że lek ten nie jest jeszcze do nabycia ale znajduje się w stadium eksperymentalnym. Zdaniem jego twórcy, za rok lub dwa będzie on już mógł ukazać się na rynku.

Po 2 latach doświadczeń prowadzonych na zwierzętach dr Laborit zaczyna dopiero próby na ludziach. Wyniki pierwszych takich 30 prób w pełni potwierdzają dane uzyskane w eksperymentach ze zwierzętami. Na tej podstawie dr Laborit twierdzi: „Pod wpływem leku znika każdy ból, przy czym pacjent zachowuje swą pełną świadomość”.

Doświadczenia wykazały ponadto, że Ag.246 posiada właściwość przeciwdrgawkową, dzięki której może znaleźć zastosowanie w leczeniu padaczki. Wywiera on też wpływ na napięcie ścian naczyń krwionośnych, dzięki czemu może

znaleźć zastosowanie w leczeniu nadciśnienia i różnych zaburzeń krążenia.

„Hormony” bólu

Dr Laborit mógł opracować ten lek dzięki temu, że poszedł on do problemu bólu z pozycji biochemika.

Mechanizm bólu nie jest jeszcze dostatecznie znany. Przez pół wieku fizjologowie dyskutowali nad tym, czy istnieje w skórze i trzewiach specyficzne receptory bólu, inne niż receptory dotyku. Z końcem ubiegłego wieku fizjolog niemiecki von Frey wykazał, że każde z tych wrażeń ma swoje odrębne receptory. Stwierdził, że na skórze punkty maksymalnej wrażliwości na ból nie pokrywają się z punktami dotyku i że w pewnych punktach skóry można wywołać tylko uczucie bólu. Ale dopiero w ostatnich latach przyjęto ogólnie istnienie odrębnych zakończeń nerwowych dla uczucia bólu, specyficznych receptorów bólu. Wrażenie bólu, podobnie jak wszystkie inne, przedostaje się drogą specyficznych włókien nerwowych do mózgu. Poznanie tych dróg bólu nie sugeruje jednak środków walki z nim.

Środek przeciwbólowy, jeśli ma być skuteczny, musi przede wszystkim przeciwdziałać akcji tych substancji na receptory bólu. Tak działa Ag.246, który neutralizuje hormony bólu.

Pamięć bólu

Ta akcja lokalna nie wystarczy jednak do wyeliminowania bólu chronicznego. Takie bó-

le zapisały się już w pamięci, w mózgu. Zdaniem dr Laborita istnieje pamięć bólu, zarówno bólu fizycznego, jak cierpienia psychicznego. Ból zapisuje się w naszych wspomnieniach tak, jak wszystkie inne doświadczenia nabyte w ciągu życia. Jak inaczej tłumaczyć ból, jakie się czuje w dawno amputowanej kończynie? Jeśli zaś istnieje pamięć bólu znaczy to, że istnieją w mózgu jej ślady, które trzeba wymazać.

Opierając się na pracach badacza szwedzkiego, Holgera Hyderna nad pamięcią, dr Laborit uważa, że wspomnienia bólu zapisują się w postaci nowych molekuł, których syntezą dochodzi do skutku pod wpływem bodźców bólowych. Według hipotezy roboczej sfornuowanej przez dr Laborita, człowiek przez całe życie magazynuje informacje w postaci zakodowanej, w formie specyficznych molekuł.

Totalny środek antybolowy

Aby zwalczyć ból i to zwalczyć go całkowicie trzeba znaleźć środek, który blokuje lokalnie wszystkie substancje pobudzające receptory bólu i który wywiera podobne działanie na poziomie mózgu.

Ag.246 wydaje się być pierwszym lekiem, który spełnia te wszystkie warunki. Lokalnie neutralizuje on działanie serotoniny, histaminy i podobnych substancji (jak np. bradykininy). Co więcej — działa on na ból centralny, na pamięć bólu. Po 5 dniach leczenia pacjent, który od dwóch lat cierpiał na chroniczne bóle, opuścił szpital całkiem wyleczony.

★

Twórca leku, dr Laborit widzi w nim jednak coś więcej niż środek zwycięstwa nad bólem. Jego zdaniem lek ten może znaleźć fascynujące zastosowanie „psychiczne” jako środek ułatwiający „zwycięstwo rozumu nad pierwotnymi instynktami”. (PAP)

Sprężyny śrubowe amortyzują wstrząsy budynków

Specjalne stalowe sprężyny śrubowe, służące do amortyzowania fundamentów budynków takich jak laboratoria, hale sportowe, czy fundamentów pod turbiny i maszyny precyzyjne, produkuje w NRD firma Michalski KG w Radebeule. Sprężyny takie wytwarzane są w 8 typach o zakresie obciążenia od 8 do 35 000 kilopondów i pochłaniają do 96% wstrząsów i drgań tych budowli.

W Transformatorni Kolei Niemieckich w Hilbersdorf pod obu fundamentami ważącymi po 3 000 ton zainstalowano np. 168 takich amortyzatorów wstrząsów. Na sprężynach postawi się też gmach jednego z Instytutów mający 53 m długości, 12 m szerokości i ważący 2 400 megapondów. (PAP)

Właściwy człowiek na...

W ciągu ostatnich 10 lat dokonano olbrzymiego kroku naprzód w porządkowaniu spraw zatrudnienia inżynierów i techników. Dzisiaj rzadko spotyka się przypadki, że inżynier-rolnik kieruje szwalnią, a elektryk buduje mosty. Nadal jednak zdarza się, że zawód wyuczony i wykonywany wykazują znaczne różnice.

Przeprowadzony w roku 1964 spis zatrudnienia osób z wyższym i średnim wykształceniem wykazał, że 91,1 procent inżynierów-mechaników, 90,6 procent inżynierów budownictwa, 90,5 procent inżynierów elektryków i 81,7 procent chemików pracuje zgodnie z nabytymi kwalifikacjami. Pozostali „zaczepili się” w innych branżach i... improwizują.

Czy z pełną korzyścią dla gospodarki? (pch)

MACIEJ STABROWSKI

„Gołoledź jest to przezroczysta warstwa lodu, powstająca podczas zetknięcia się przechłodzonych kropek deszczu lub mżawki z powierzchnią ziemi.”

(Mała Encyklopedia Powszechna, PWN)

Tak więc przez gołoledź rozumieć należy pewne specyficzne zjawisko śliskości, występujące — nie wnikając się w procesy jego powstawania — na powierzchni dróg wolnej od śniegu i wody. Mamy wtedy do czynienia z cienką — 0,2 mm grubości — warstwą lodu. Gołoledź występuje w warunkach całkowicie niezależnych od jakichkolwiek zabiegów służby drogowej, jest zjawiskiem naturalnym w okresach zimowych, tak jak naturalnymi w tym czasie są mróz i śnieg. Oprócz tego w okresie zimny mamy do czynienia jeszcze z rodzajem gołoledzi powstającej na skutek ubicia warstwy śniegu i jego zamrożenia.

Dla kierowcy obojętne jest czy jego samochód ślizga się po warstwie lodu czy też po zlodowaciałym śniegu. Na ogół jednak właściwa gołoledź jest trudniej dostrzegalna dla użytkowników dróg, co czyni ją bardziej niebezpieczną dla ruchu, tym bardziej że nie występuje tylko na pewnych odcinkach dróg. Gdy droga jest oczyszczona ze śniegu, występuje jednak dość krótko i zanika samoczynnie (tj. bez zabiegów ze strony służby drogowej). Ze śniegiem jest gorzej. Sami na ogół nie zdają sobie sprawy, że nie ma go tak łatwo i że trzeba go usuwać. Tu należy chyba podkreślić niedocenianą na ogół w naszym momencie niedopuszczalność występowania gołoledzi śniegowej przez usuwanie śniegu z drogi je-

szcze w trakcie trwania opadów. Bezwzględnie ułatwia to komunikację, jak też obniża koszt akcji walki z gołoledzią.

Gdyby przeprowadzić analizę kosztów zwalczania gołoledzi na odcinkach dróg nie oczyszczonych ze śniegu w porównaniu z odcinkami wolnymi od śniegu, na pewno w przeważającej liczbie przypadków okazałoby się, że koszt ten dla dróg nie oczyszczonych ze śniegu, jest dużo wyższy i niejednokrotnie przekracza koszt jednorazowego usunięcia śniegu. Ten fakt powinien być wskazówką do zmiany pracy służby drogowej w okresach zimowych. Intensywniej i szybciej należy oczyszczać drogi ze

Uwaga, gołoledź

Sól czy piasek

śniegu, aby nie dopuszczać do ubijania go na nawierzchni przez samochody. Trzeba więc zwalczać gołoledź przed jej wystąpieniem, co na pewno i technicznie i ekonomicznie jest słuszniejsze. Takie przeorganizowanie działalności służby drogowej na pewno nie może nastąpić na podstawie np. tylko zarządzeń administracyjnych. Konieczna jest bowiem pewna działalność przygotowawcza, do jakiej przede wszystkim należy odpowiednie zaopatrzenie w sprzęt. Wydaje się, że służba drogowa powinna otrzymać więcej lekkiego sprzętu do usuwania cienkich warstw śniegów, jak też zamiatarek i innych urządzeń. Oczywiście, w warunkach niezbędnym jest też podniesienie operatywności brygad, na co ma wpływ ra-

czej — organizacja wewnętrzna, środki łączności itp.

Pozostała jeszcze do rozstrzygnięcia sprawa, która wywołuje obecnie wśród drogowców wiele dyskusji i kontrowersyjnych poglądów: co zastosować do zwalczania i zapobiegania gołoledzi — materiały tzw. uszorstniające a więc piasek, żwir, żużel czy też środki chemiczne, przede wszystkim sól. Na ogół gołoledź zwalczana jest u nas przez posypywanie oblodzonej nawierzchni drogowej piaskiem lub żwirem. Zmniejsza to wprawdzie niebezpieczeństwo poślizgu, ale powoduje zwiększone ścieranie się i niszczenie nawierzchni, a poza tym — na drogach o dużym zagęszczeniu ruchu samochodowego — pod powierzchnią wytworzone przez przejeżdżające pojazdy zmiata z po-

wierzchni drogi rozsypany żwir. Żwiru wpływa również na dolne części pojazdów mechanicznych; uderzając o podwozie odbijają z niego powłoki lakieru. Po takim „zabiegu” miejsca te są szczególnie podatne na korozyjne działanie soli i wilgoci znajdującej się w powietrzu. Mieszanie żwiru z solą pogarsza jeszcze ten stan, gdyż roztwór soli pokrywający nawierzchnię, utrzymuje dużej jej wilgotność. Powoduje ona przy współpracy mrozu i rozsypanego żwiru rozluźnienie cząstek kruszywa nawierzchni i ich wypadanie. Powstają w ten sposób na nawierzchni szosy znaczne wgłębienia.

Stosowanie soli do zwalczania gołoledzi jest o wiele ekonomiczniejsze niż stosowanie samego żwiru lub żwiru zmieszanego z solą, gdyż skuteczność działania osiąga się po rozsypaniu 150 g żwiru na metr kwadratowy, natomiast sól wystarczy tylko 20 g na

metr kwadratowy. Biorąc pod uwagę, że soli załaduje się na samochód więcej niż żwiru, na odcinku drogi tej samej długości, który solą można posypać podczas jednego kursu samochodu, piaskarka potrzebuje trzech kursów i to pod warunkiem, że po drodze istnieje zapasowy magazyn żwiru. Dla wykazania zalet stosowania samej soli do walki z gołoledzią, dodajmy, że z nastaniem wiosny nie potrzeba oczyszczać nawierzchni drogi z nagromadzonego kruszywa. Doświadczenia drogowców krajów zachodnich wykazały, że do pełnego wykorzystania zalet stosowania samej soli w walce z gołoledzią, konieczne są następujące prace wstępne: budowa dobrych maszyn do rozsypywania soli, przegotowania dostatecznej liczby składowisk, zorganizowanie w zimie dobrej obserwacji meteorologicznej, zabezpieczenie dostaw oraz odpowiednie przeszkolenie personelu w ekonomicznym i należytym przeprowadzaniu walki z gołoledzią.

Na zakończenie chcielibyśmy poruszyć jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie szkodliwego rzekomo wpływu soli na podwozia pojazdów mechanicznych. Panuje ogólnie opinia, że sól wywołuje korozję metalowych części podwozia pojazdów. Otóż według opinii fachowców pogląd ten jest błędny. Przypadki korozji podwozi zdarzają się bardzo rzadko i to tylko w takich pojazdach, które nie są konserwowane przez dłuższy czas (kilka lat). Korozja jest wynikiem niesumienności kierowcy, a nie szkodliwego działania soli.

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Tomysiu — zatrudni zaraz, względnie w terminie w/g uzgodnienia

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką. Podanie z życiorysem należy przesyłać pod w/w adresem. Gwarantuje się ewent. mieszkanie po przepracowaniu pewnego okresu pracy. K775

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Gajowa 10 — poszukuje kandydata na stanowisko:

NACZELNIKA WYDZIAŁU — z wykształceniem wyższym leśnym lub wyższym ekonomicznym i odpowiednią praktyką zawodową.

Informacji udziela i oferty przyjmuje Wydział Kadr Zarządu — pokój 35, II ptr. K792

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Międzychodzie — zatrudni zaraz jednego pracownika z odpowiednimi kwalifikacjami na stanowisku — **KIEROWNIKA MASARNI**. K810

MATOWNIKÓW z własnym urządzeniem do matowania — przyjmie na chałupników Przedsiębiorstwo Spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K812

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Długie Stare, pow. Leszno — przyjmie od 1 kwietnia br. — **5 RODZIN DO PRAC POŁOWYCH**.

Mieszkanie wolne. Światło elektryczne. Szkoła, przystanek PKS, sklep — odległość 1 km. Zgłoszenia pod wyżej wymienionym adresem. K832

Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 49 — zatrudni natychmiast — **MECHANIKÓW** ze znajomością naprawy maszyn szwalniczych zwykłych i specjalnych.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu terenowego. K911

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sulęcinie, ul. Świerczewskiego 22, tel. 109 — zatrudni z dniem 1 marca 1966 r. — **KIEROWNIKĄ Powiatowego Domu Kultury** w Sulęcinie. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie i kilkuletni staż pracy.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Po okresie próbnym gwarantujemy mieszkanie. K1128

Stowarzyszenie Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych „Poznań”, ul. Palacza 134, barak 4 — zatrudni natychmiast — **INSPEKTORÓW AGROTECHNICZNYCH** na powiat Słupca — Jarocin — Środa. Praca wyłącznie terenowa.

Wymagane wykształcenie wyższe, lub średnie rolnicze z praktyką. Warunki pracy i pracy do omówienia w biurze Stowarzyszenia. 15638g



ODDAJĄC KUPONY „KOZIOŁKÓW” możesz wygrać 500.000 lub jedną z 157 cennych nagród rzeczowych — główne wygrane to **2 samochody marki „Trabant 601”** NIE PRZEOCZ OKAZJI — ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!

LOKALU NA BIURA

O POWIERZCHNI OKOŁO 200 M KWADR. (może być wyłączony spod gospodarki lokalami)

POSZUKUJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA POZNAŃ — ulica Garbary 64 M787

Praca

Opiekunka do niemowlęcia na 8 godz. potrzebna. Dzierżynskiego 21a m. 4. 17206g

Potrzebny uczeń do piekarni ze spaniem i wyżywieniem od lat 16. Piekarnia — Wóznik, Targowagórka koło Wrześni. 2567p

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Gwardii Ludowej 5 m. 9. 17490g

Potrzebna pomoc domowa do dzieci trzy razy tygodniowo. Szyfryt Poznań — Winiały, Koronowa 7 m. 12. 16720g

Przyjmuję ucznia do warsztatu napraw maszyn biurowych — Czesław Filipiak Poznań, Czerwonej Armii 59. 16637g

Nauka

Studentka udzieli lekcji matematyki i chemii. Telefon 619-381, godz. 8.30-9 prócz niedziel. 17329g

Kupno

Klatki dla nutrii — przenośne kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17544g

Kupię nowoczesną sypialnię w dobrym stanie. Oferty Monika Michałowska, Luboń 4, ul. Sobieskiego 126. 16570g

Kupię traktor „Ursus” C 328 z podnośnikiem, może być do tego plug podnoszący, kultywator i brzozy. Oferty proszę składać — Maksymilian Marcinak, Malachowo-Kępe, poczta Witkowo, pow. Gniezno, tel. Witkowo 64. 17293g

Sprzedż

Wózki dziecięce najnowsze modele głębokie, spacerowe poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 18a. 17500g

Okazyjnie sprzedam motocykl WFM, lub zamienię na inny. Poznań, Narwowska 2 m. 2, po godz. 13. 16594g

Sprzedam modny wózek spacerówkę. Ul. Poznańska 76 m. 3. 16545g

Sypialnię jasną, stół okrągły rozkładany, ramę do firan sprzedam. Rutkowskiego 13 m. 3, tel. 668-10. 16578g

Lodówkę 100 l — 2.500 zł sprzedam. 23 Lutego 25 m. 5, godz. od 17-20. 17518g

Sprzedam biały wózek spacerowy z budką. Dobry stan. Wawrzyniaka 3 m. 17. 16608g

Sprzedam nowoczesny wózek głęboki. Sikorskiego 16 m. 9 (godz. popołudniowe). 16734g

Samochody

„Adler-Junior” na chodzie, dobre ogumienie, tania spiesznie sprzedam. Jan Szymański, Dobrzyca, pcw. Pleszew. 2571p

Sprzedam samochód „Warszawa” z PKO. Leśniczowska Siedlec, tel. Pępowa 11. 2574p

Sprzedam z powodu wyjazdu samochód Wartburg 1000, przebieg 14.000 km. Mehsner, Babimost, Targowska 22. K952

Sprzedam samochód „Skoda 1100”, silnik, ramę. Poznań, Pamiątkowa 25 m. 3a. 16564g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

członka i aktywnego działacza naszej Spółdzielni

wyrazy

NAJSZCZERSZEGO WSPÓŁCZUCIA I ŻAŁU

z powodu zgonu

MĘŻA

składają

RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY

Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Z. P. M. — H. Cegielski w Poznaniu 17522g

ŻONIE

MGR. JANA SAPETY

Studencki konkurs krasomówczy tym razem w Poznaniu

W tych dniach odbyło się w Poznaniu kolejne posiedzenie Komitetu Koordynacyjnego studenckich Kół Naukowych Prawników. Omawiano sprawy organizacji imprez ogólnopolskich na rok bieżący oraz sprawy wymiany programów i studentów prawników. Spośród czterech największych imprez, zorganizowanie dwóch przydzielono Poznaniu. Będą to: VI Konkurs Krasomówczy (2-3 IV br.) oparty o casusy z prawa karnego oraz IV Seminarium Kryminalistyczne (21-22 X br.). Ponadto we Wrocławiu (22-23 IV br.) odbędzie się III Seminarium cywilistyczne, a w Toruniu (3-4 V br.) Seminarium Krajów Demokracji Ludowej na temat „Bezpieczeństwo zbiorowe a stosunki Wschód-Zachód” (wezwać w nim udział przedstawicieli 8 państw). (ad)

Wczoraj

▲... Czytelnik z ul. Wielkiej, zapytując co stało się z ozdobnym kluczem zawieszonym na budynku róg ul. Wielkiej i Ślusarskiej? Czy czasami jakiś „kolekcjoner” nie zaopiekował się nim?

▲... Mieszkańcy ul. Rocha, prosząc Zakład Energetyczny o ustalenie przyczyn spadku napięcia. Od miesiąca nie mogą oglądać programów telewizyjnych.

...i odpowiedzieli nam...

▲... Administracja domu przy ul. Małeckiej 5, zawiadamiając nas, że zaangażowaną specjalną osobę do mycia schodów. Oświetlenie numeru domu działa bez przerwy, a lampy w bocznych oficych będą zapalane po podłączeniu do instalacji klatek schodowych.

▲... Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 23 w Poznaniu, informując nas, że awaria pieca centralnego ogrzewania została usunięta jeszcze 25 stycznia.

Wertyński i Okudźawa w „Nurcie”

Po nieco dłuższej przerwie Studencki Teatr „Nurt” wystąpił z kolejną premierą. Tym razem jest to inscenizacja znanych ballad Bulata Okudźawy i Aleksandra Wertyńskiego. Obecna premiera jest też efektem poszukiwań zespołu nowych form literackich w teatrze i literaturze; zmierzających w kierunku problematyki współczesnej — z podkreśleniem jej elementów widowiskowych.

Od dłuższego już czasu piosenki Okudźawy cieszą się powodzeniem publiczności i uznaniem krytyki. Pełno w nich zadumy filozoficznej — przekazywanej na zasadzie poetyckiej metafory. Złaski ballady nawiązujące tematyką do folkloru miejskiego i żołnierskich pieśni — spotykają się z życzliwym przyjęciem. Są bowiem literacką transpozycją rzeczywistości nie tylko spostrzeganej, ale i przeżywanej na co dzień. Te same motywy przewijają się w melodijnych i lirycznych balladach Wertyńskiego. Są one utrzymane w nowoczesnej konwencji poetyckiej. Warto przypomnieć, że ich autor bardziej znany do dzisiaj jako poeta (kandydat do tegorocznej nagrody Leninowskiej) niż kompozytor, był jednym z pierwszych

Z okazji Milenium

Historyczne stroje i dekoracje na poznańskiej Starówce

Efektowny kominek na wystawie sklepowej budzi od kilku dni żywe zainteresowanie przechodniów. Ten i ów ogląda się za ceną eksponatu — wierząc święcie w możliwości handlu, który sprawdził ostatnio... fontanny. Tymczasem jest to tylko pomysłowa dekoracja sklepu oświetlona na poznańskiej Starówce. Jeden z wielu akcentów historycznych, które pojawią się tu wkrótce z okazji obchodów milenijnych.

Nad sprawą tą radzili wczoraj dekoratorzy i przedstawiciele przedsiębiorstw w Wydziale Handlu Prezydium RN. W porozumieniu z Wydziałem Kultury w większości zakładów gastronomicznych mieszczących się przy Starym Rynku wprowadzone zostaną stroje historyczne. Tak więc w winiarni „Ratuszowej” obsługiwać będą klientów panie w strojach mieszczek poznańskich w kolorowych przepaskach, obute w wygodne i miękkie ciżmy z wołowej skóry.

Od strony Wagi Miejskiej czwarta zostanie stylowa kawiarnia. Mieścić się ona będzie prawdopodobnie obok potężnej beczki od piwa, jaką można było oglądać w czasie zeszłorocznych MTP. „Cepelia” przygotowała ponadto projekt straganu rynkowego, na

Nowe władze SPATIF

Ostatnio odbyło się w gmachu Opery walne zebranie poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele ZG SPATIF, ZASP-u, władz miejskich i dyrektorzy teatrów poznańskich.

Na zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu SPATIF w Poznaniu. Przewodniczącym został Stanisław Romanowski, wiceprzewodniczącymi — Stanisław Hebanowski i Wojciech Wierzbicki, sekretarzami — Halina Winiarska i Zdzisław Kaczkowski, skarbnikiem — Maria Janowska-Kopczyńska a członkiem Zarządu — Marian Paluchowski. (co)

Spotkanie w Pałacu Kultury

„Język filmowy a mowa potoczna” — to temat spotkania miłośników filmu z Walentynem Kurmanowem, organizowanego przez Pałac Kultury dzisiaj o godz. 18 w Sali Kominkowej.

Walentyn Kurmanow w czasie 10-letniego pobytu w Związku Radzieckim na studiach i praktyce filmowej w wytwórniach „Mosfilm” i „Białoruśfilm” był uczniem najstarszego radzieckiego reżysera filmowego Lwa Kuleszowa, którego wychowankami byli najwybitniejsi reżyserzy radzieccy jak Pudowkin i Eisenstein. Wykłada Kurmanow był także wybitny teoretyk filmu Grzegorz Roszel. Praktykę reżyserską odbywał Kurmanow u reżysera Aleksandra (na)

Plębiscyt

na najlepszą książkę Wydawnictwa Poznańskiego

Komisja Kultury RO ZSP wspólnie z Wydawnictwem Poznańskim organizuje Studencki Plębiscyt na najlepszą książkę beletrystyczną Wydawnictwa Poznańskiego, wydaną w 1965 r. Czas trwania od 24 lutego do 24 kwietnia. W plebiscycie udział bierze 12 książek (tytuły wyszczególnione w afiszach). Egzemplarze dostępne są w punktach bibliotecznych: Winogrady, Przylesie, ul. Wawrzyniaka i Kórnicka. Kolejność książek należy ustalić na specjalnych ankietach plebiscytowych. Na uczestników konkursu czekają nagrody: bony i zestawy książkowe oraz spotkania z nagrodzonymi autorami. (Eksa)

Studencki dom przy ul. Zwierzynieckiej

Marzenie wielu setek studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — „akademik” przy ul. Zwierzynieckiej — zaczyna nareszcie „przybierać” realne kształty. 23 sierpnia ub. r. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 rozpoczęło tutaj budowę nowego domu studenckiego.

Pewne trudności sprawiały na początku postawione na obszarze budowy magazyny, których rozbiórka musiała się zająć wykonawca. Wykonano już wykopy oraz zabetonowano część ław fundamentowych i ścian pod przyszły wieżowiec.

Nowy dom studencki, w

Nie ostatnie „ostatki”

Zwyczajowy „śledz”, czy jak kto woli, staropolski „podkoziółek” — szczegółnie wesoło przebiegł w salonach „Adrii”, gdzie Rada Zakładowa Poznańskiej Rozgłośni i Telewizji gościła chętnych prawdziwie kulturalnej zabawy. Jeszcze raz przekonaliśmy się, że umiemy się bawić i to nawet z pożytkiem; interesujące quizy, zabawne zgadywanki, jak zawsze rozśmieszające rysunki Henryka Derwiche — wszystko połączone z nagrodami ufundowanymi przez organizatorów — oto obraz udanego wieczoru karnawałowego.

Inicjatywa Poznańskiej Rozgłośni Radia i Telewizji godna jest szczerych słów uznania; chcemy się bawić właśnie tak: w atmosferze wesołej i kulturalnej. (Ino)

Spotkanie w Pałacu Kultury

„Język filmowy a mowa potoczna” — to temat spotkania miłośników filmu z Walentynem Kurmanowem, organizowanego przez Pałac Kultury dzisiaj o godz. 18 w Sali Kominkowej.

Walentyn Kurmanow w czasie 10-letniego pobytu w Związku Radzieckim na studiach i praktyce filmowej w wytwórniach „Mosfilm” i „Białoruśfilm” był uczniem najstarszego radzieckiego reżysera filmowego Lwa Kuleszowa, którego wychowankami byli najwybitniejsi reżyserzy radzieccy jak Pudowkin i Eisenstein. Wykłada Kurmanow był także wybitny teoretyk filmu Grzegorz Roszel. Praktykę reżyserską odbywał Kurmanow u reżysera Aleksandra (na)

nieczynne; WRZOS (Luboń) — g. 18 „Piotruś partyzant” (Jug., 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Drugi brzeg” (pol., 12 l.); g. 19.15 „Noc przedślubna” (czeski, 16 l.); ZNICEZ (Zabikowo) — g. 18 — „Umarli milczą” (I i II s., NRD 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Indonezja”.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23.12 do 3) 69,74 MHz. — 8.15 Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. S. Hasy; 8.50 Aud. światopoglądowa; 9 Aud. dla klas III i IV pt. „Piotruś partyzant”; 9.40 Śpiewają piosenkarze czescy; 10 „Martwe morze” fragm. pow.; 10.20 „Rytm i melodia”; 11 Dla kl. VII pt. „A gdyby zbudować tu miasto”; 11.20 Muz. polska; 12.10 „Na swoją skąd nutę”; 12.25 Kronika kulturalna; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V, VI i VII: „Podróż bez biletu”; 13.30 „Folieton muzyczny J. Waldorffa”; 14 Rolniczy kwadrans; 15.15 Mendelssohn-Bartholdy opr. St. Has; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. Dnia — „Echa II

Plębiscyt

na najlepszą książkę Wydawnictwa Poznańskiego

Komisja Kultury RO ZSP wspólnie z Wydawnictwem Poznańskim organizuje Studencki Plębiscyt na najlepszą książkę beletrystyczną Wydawnictwa Poznańskiego, wydaną w 1965 r. Czas trwania od 24 lutego do 24 kwietnia. W plebiscycie udział bierze 12 książek (tytuły wyszczególnione w afiszach). Egzemplarze dostępne są w punktach bibliotecznych: Winogrady, Przylesie, ul. Wawrzyniaka i Kórnicka. Kolejność książek należy ustalić na specjalnych ankietach plebiscytowych. Na uczestników konkursu czekają nagrody: bony i zestawy książkowe oraz spotkania z nagrodzonymi autorami. (Eksa)

Studencki dom przy ul. Zwierzynieckiej

Marzenie wielu setek studentów Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — „akademik” przy ul. Zwierzynieckiej — zaczyna nareszcie „przybierać” realne kształty. 23 sierpnia ub. r. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 rozpoczęło tutaj budowę nowego domu studenckiego.

Pewne trudności sprawiały na początku postawione na obszarze budowy magazyny, których rozbiórka musiała się zająć wykonawca. Wykonano już wykopy oraz zabetonowano część ław fundamentowych i ścian pod przyszły wieżowiec.

Nowy dom studencki, w którym znajdzie w przyszłości schronienie 600 osób, będzie jedną z najbardziej luksusowych budowli tego typu w Polsce. Zasadniczo będzie to jeden budynek o kubaturze około 35 000 m³, podzielony na części: wysoką, niską oraz magazyn opału. Być może, w pobliżu „akademika” stanie również stółka. Wysokość całości — 45 m — 12 kondygnacji nadziemnych. Nowy wieżowiec w swej konstrukcji będzie bardzo zbliżony do hotelu „Merkury”.

Budowlani przewidują, iż do końca bieżącego roku osiągną VI piętro, a ogławianie doprowadzą do piętra IV. Cała inwestycja ma być oddana do użytku na przełomie I i II kwartału 1968 r. (ad)

INFORMUJEMY

II prelekcję pt. „Z życia ptaków” wygłosi S. Anioła dzisiaj o godz. 17 w Pałacu Kultury. Imprezę urządza Liga Ochrony Przyrody.

Wieczór poświęcony poezji K. I. Gałęzińskiego, rozpoczynający cykl pt. „Poezja i muzyka” odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskiego 94. Wystąpią artyści teatrów.

Walne zebranie Polskiego Związku Filatelistycznego, Oddział Poznański odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Klubie Kolejarza, ul. Marchlewskiego 142.

Zebrań Zrzeszenia Administratorów Domów odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w szkole przy ul. Berwińskiego.

Na prelekcję dr. M. Prażmowskiego pt. „Rozwój filologii polskiej w Poznaniu w XIX w.” zaprasza dzisiaj o godz. 18 filia Biblioteki Miejskiej, ul. Lodowa 4.

Prelekcję pt. „Rozmnażanie kaktusów” wygłosi dr. Z. Prejz w Gdańsku dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Kultury w ramach spotkania Klubu Kolekcjonerów Kaktusów.

Odczyt dr. J. Boronia o zarządaniu przedsiębiorstwami przy pomocy wskaźników ekonomicznych zostanie wygłoszony dzisiaj o godz. 13 w sali WKZZ, ul. 23 Lutego 1/3.

Na konkurs dotyczący znajomości dzieł literatury radzieckiej zaprasza dzisiaj o godz. 16 filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Słowackiego 28.

Na zebranie zaprasza dzisiaj członków Polskiego Tow. Chemicznego o godz. 18 przy ul. Grunwaldzkiej 6.

Miedzynar. Festiwalu Muzyki Lekkiej w Monachium” z udziałem Radiofonii — Polski, CSRS, Węgier i Jugosławii. 18.45 Kurs jęz. francuskiego; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Zespół Gitarzystów” The Ventures; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny; 23.12 Muz. rozrywk.; 1.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66,62 MHz — 8.15 Kurs jęz. franc.; 13.30 Woj. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje; 13.35 „Poznańskie Słowniki w Kopenhagie”; 14 Mel. rozrywk.; 14.25 Reportaż PI; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Pieśni J. Haydna śpiewa M. Drewniakówna — sopran; 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.06 Public. miedzynar.; 17.25 Poznańskie 15 Radia; 17.50 Komentarz K. Łąckiego; 18.10 Gra Zespół J. Millana; 18.25 Poznańskie spacer; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Rezerwa PI; 20.05 Opera w przekroju Ludwik Grossmann — „Duch Wojewody”; 21.40 Portrety literackie — aud. o twórczości E. Zagadłowicza; 22.40 „Horyzonty muzyki”; 23.20 Frag-

13 polskich żużlowców wystartuje do mistrzostw świata

Drużynowy finał odbędzie się we Wrocławiu

13 polskich żużlowców walczyć będzie w tegorocznych indywidualnych mistrzostwach świata. Przeprowadzone one zostaną w zasadzie tradycyjnym, chociaż nieco zmienionym systemem.

Innowacja polega na wyodrębnieniu z mistrzostw Europy żużlowców Skandynawii, którzy w ostatnich latach dominują na torach świata. Zawodnicy tzw. strefy kontynentalnej, do której zaliczona jest również i Polska, rozegrają finał europejski z najlepszymi żużlowcami strefy brytyjskiej. Tak więc mistrzostwa Europy po raz pierwszy odbędą się z udziałem żużlowców Anglii, a bez Szwedów. Zasady awansu do finału mistrzostw świata pozostają te same, a więc 10 najlepszych zawodników z mistrzostw Europy spotka się w finale z 6 najlepszymi zawodnikami finału strefy skandynawskiej.

Ustalono już zostały terminy eliminacji do mistrzostw świata. Pierwsze, cztery równorzędne eliminacje strefy kontynentalnej, rozegrane zostaną 8 maja w Jugosławii, Austrii, na Węgrzech i w NRD. W dwa tygodnie później — 22 maja w Bałakowie (ZSRR) oraz w Rybniku, odbędą się dwie drugie eliminacje.

Również w trzech strefach przeprowadzone zostaną eliminacje drużynowych mistrzostw świata. Pierwsza eliminacja strefy europejskiej odbędzie się 31 lipca w NRD z udziałem reprezentacji NRD, NRF, Austrii oraz kombinacji.

Piłka ręczna

Śląsk wygrał poznański turniej

Wczoraj zakończony został międzynarodowy turniej w piłce ręcznej 7-osobowej mężczyzn, zorganizowany z okazji XXI rocznicy wyzwolenia Poznania.

Pierwsze miejsce zajęli i puchar przewodniczącego Prezydium DRN — Stare Miasto zdobyli piłkarze aktualnego mistrza Polski, Śląsk Wrocław, nie przegrywając żadnego spotkania i zdobywając 6 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się pierwszoligowa drużyna szwedzka IFK Malmö — 4 pkt. przed młodzieżową reprezentacją Polski 2 pkt. i Grunwaldem 0 pkt.

W ostatnim dniu turnieju Śląsk Wrocław pokonał młodzieżową reprezentację Polski po ciekawej grze — 32:25 (16:12), a w drugim spotkaniu IFK Malmö zwyciężył Grunwald Poznań — 21:16 (13:7).

Turniej należy uważać za bardzo ciekawy i udany. (za)

Polscy hokeiści pojedają do Egiptu

Kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie (FIH) obradować będzie w listopadzie br. w Kairze. Z tej okazji odbędzie się w dniach od 20 do 27 listopada turniej międzynarodowy, w którym wystąpią reprezentacje państwowe Polski, NRD, Indii, Pakistanu, Hiszpanii, Japonii, Francji i ZRA.

Złoty Kask — 5 czerwca

Główna Komisja Sportowa Polskiego Związku Motorowego zawiadomiła ostatnio poznański Motoklub Unie, że tradycyjnie wysłali trawie na Woli o Złoty Kask zgłoszone zostały do międzynarodowego kalendarza imprez FIM (Międzynarodowa Federacja Motocyklowa) pod datą 5 czerwca. Wolcie wysłali zapowiadają się więc ciekawie, jako że warunkiem uczestnictwa w międzynarodowych motocyklach stów w tej imprezie jest m. in. uznanie jej przez federację jako

Rumunii. W drugiej eliminacji startować będą ZSRR, CSRS i Polska oraz zwycięzca pierwszej eliminacji. Te cztery zespoły spotkają się 14 sierpnia w Ufie, gdzie dwa najlepsze awansują do drugiego finału mistrzostw świata, który rozegrany zostanie 11 września we Wrocławiu. Do stolicy Dolnego Śląska przyjadą również zwycięzcy eliminacji stref brytyjskiej i skandynawskiej. We Wrocławiu polska drużyna — jeśli przebrnie przez eliminacje w Ufie — bronić będzie tytułu mistrza świata. (PAP)

wanego zespołu z zawodnikami Jugosławii, Węgier i Bułgarii lub

dalekopisem

LUBLANA W PR I TV

Miłośnicy hokeja będą mogli obejrzeć 11 telewizyjnych transmisji z hokejowych mistrzostw świata. Również Polskie Radio nada w programie I i II bezpośrednich sprawozdań z lodowiska w Lublanie. Oto szczegółowy kalendarzyk:

TELEWIZJA

3. 3. — godz. 21.45 Kanada — USA
5. 3. — godz. 18.40 Szwecja — NRD
6. 3. — godz. 11.30 Polska — CSRS
9. 3. — godz. 17.00 Polska — NRD
10. 3. — godz. 15.45 Kanada — CSRS
10. 3. — godz. 18.15 ZSRR — Szwecja
11. 3. — godz. 10.45 Polska — Finlandia (warunkowo)
11. 3. — godz. 20.30 ZSRR — Kanada
12. 3. — godz. 17.50 Polska — USA
13. 3. — godz. 11.55 Kanada — Szwecja

POLSKIE RADIO

3. 3. — godz. 11.30 Polska — ZSRR
5. 3. — godz. 11.30 Polska — Kanada
6. 3. — godz. 11.30 Polska — CSRS
8. 3. — godz. 11.30 Polska — Szwecja
9. 3. — godz. 17.45 Polska — NRD
10. 3. — godz. 15.00 CSRS — Kanada
10. 3. — godz. 18.30 ZSRR — Szwecja
11. 3. — godz. 10.45 Polska — Finlandia

PRZECIWNICY

POLSKICH PIŁKARZY

W Zurichu odbyło się losowanie eliminacji I mistrzostw Europy w piłce nożnej. Polska wylosowała grupę VII. Przeciwnikami naszych piłkarzy będą jedenastki Francji, Belgii i Luksemburga.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W środę, na narciarskich mistrzostwach świata w Holmenkollen rozegrano bieg kobiet na 5 km. Triumfowały biegaczki radzieckie. Uplasowały się one na pierwszych miejscach w kolejności: 1. Kolczina, Bojarskich, Azkina i Miększo. Polki zajęły miejsca: Czerniawska — 16, Budna — 21, Biegun — 23 i Skorusa — 26.

ROSNA SZANSE PIETRUSIAKA

W dziewiątej rundzie szachowych mistrzostw Polski w Rzeszowie, Adamski (Legion W-wa) zremisował z Pietrusiakiem (Lech Poznań). Pietrusiak jest 5.

DANZER PROWADZI

W drugim dniu mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym w Davos zakończono jazdę obowiązkową mężczyzn. Bezkonkurencyjnym okazał się mistrz Europy, Austriak, Emmerich Danzer. W łącznej punktacji posiada ponad 20 pkt. przewagi nad swym rodakiem Wolfgangiem Schwazem oraz 50 pkt. przewagi nad ubiegłorocznym wicemistrzem świata, Amerykaninem, Scottem Allenem. (za)

22.30 Sprawozd. z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie — pary sportowe — Davos.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.55 Transm. z otwarcia III Krajów. Zjazdu Związków Młodzieży Wiejskiej; 10.55 Jęz. polski dla kl. VIII—XI z cyklu „W obliczu XX wieku” — program pt. „Spotkanie z chemikiem”; 11.25 Sprawozd. z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie — pary sportowe — transm. z Davos; 15.50 5-ta lekcja j. franc.; 16.10 TV Kurs Rolniczy — „Struktura upraw zbożowych w gospodarstwie”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Promieniści”; 17.25 TV Klub Trzynastolatków; 17.45 „Muzyka i poezja” — Wł. Błoniński i K. Szymanowski. Wykonawcy: H. Boukolowski i recytacje, E. Osńska — fortepian; 18.15 „Nie tylko dla pań”; 18.35 „Sprawy do załatwienia”; 19 „Kwadran zagadek” — teletur-niej; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.10 Generali Bakanow przed kamerami TV; 20.25 Teatr KOBRA — „Czarna laleczka” — widow. sensacyjno-kryminalne; 21.50 „Bez apelacji” — cz. II; 22.20 Dziennik;

TV Zastrzega prawo do zmian.

Luty	Macieja
24	Stońce: 6.52—17.20
czwartek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK g. 11 „Zimowa przystopka Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kochać” (szwedzki, 18 l.); APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Katastrofa” (pol., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Szkatuła pani Józefy” (franc., 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Spotkanie na przeprawie” (radz., 14 l.); g. 18 i 20.15 „Niedziela sprawiedliwości” (pol., 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 — „Biedni bogacze” (węg., 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 — „W kraju Komanczy” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Król na złota gwiazda” (czeski, 12 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” —

(USA, 14 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Lek” (czeski, 16 l.); KOSMOS g. 17 „Zabić drożdża” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Pod gwiazdą frygijską” (pol., 14 l.); MALTA — g. 16 „Chłopiec z dwóch światów” (duński, 7 l.); g. 18 i 20 „Kto jest bez winy” (czeski, 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.); OLIMPIA g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Złoty Alaski” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Uczeń diabła” (USA, 12 l.); g. 20 „Sposób bycia” (pol., 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Święta wojna” (pol., 11 l.); PALACOWE g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Helena Trojańska” (USA, 14 l.); PRZY-JAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Szukajcie gitar” (franc.-włoski, 14 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 — „Przybycie Tytanów” (włoski, 11 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Ojciec żołnierza” (radz., 11 l.); TĘCZA g. 16 i 18 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol., 12 l.); g. 20 „Koniec naszego świata” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10 i 12.30 „Pięć dni pięć nocy” — (NRD, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Ape Regina” (włoski, 18 l.); WCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Trzej muszkieterowie” (I i II s., franc., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 14 l.); WIEDZA —

nieczynne; WRZOS (Luboń) — g. 18 „Piotruś partyzant” (Jug., 11 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Drugi brzeg” (pol., 12 l.); g. 19.15 „Noc przedślubna” (czeski, 16 l.); ZNICEZ (Zabikowo) — g. 18 — „Umarli milczą” (I i II s., NRD 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Indonezja”.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23.12 do 3) 69,74 MHz. — 8.15 Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. S. Hasy; 8.50 Aud. światopoglądowa; 9 Aud. dla klas III i IV pt. „Piotruś partyzant”; 9.40 Śpiewają piosenkarze czescy; 10 „Martwe morze” fragm. pow.; 10.20 „Rytm i melodia”; 11 Dla kl. VII pt. „A gdyby zbudować tu miasto”; 11.20 Muz. polska; 12.10 „Na swoją skąd nutę”; 12.25 Kronika kulturalna; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V, VI i VII: „Podróż bez biletu”; 13.30 „Folieton muzyczny J. Waldorffa”; 14 Rolniczy kwadrans; 15.15 Mendelssohn-Bartholdy opr. St. Has; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. Dnia — „Echa II